

DOLNOŚLĄSKA

SOLIDARNOŚĆ

Nr 4 (248) • Wrocław, 25.04.2006 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

W numerze:

- Rafał Dutkiewicz gościem ZR
- Rozmowa ze Stefanem Kubowiczem
- Wybory w Związku
- Dolnośląska Sekcja Pożarnictwa
- Raport PIP o wypadkach
- Szkoła Samorządowa

W rok po odejściu



– Przez kilka dni Rzym mówił po polsku – tak opowiadali uczestnicy wyjazdu zorganizowanego przez NSZZ „Solidarność” do Wiecznego Miasta. Biało-czerwone flagi i transparenty z logiem naszego Związku wzbudzały zainteresowanie wielu zagranicznych dziennikarzy, o czym pisze autorka relacji z pobytu związkowców z dolnośląskiej „Solidarność”, którą zamieszczamy w tym numerze DS. W rok po odejściu Jana Pawła II „Solidarność” pamiętała o swoim duchowym przywódcy.

– Jak ten rok szybko minął – zauważył ostatnio Benedykt XVI. Już za miesiąc następcą Papieża Polaka przyjedzie do Polski. „Solidarność” otrzymała zaproszenie od Przeora Jasnej Góry do uczestnictwa w nabożeństwie majowym w tym sanktuarium. Papież będzie tam 26 maja.

Najważniejsze są miejsca pracy

Gościem kwietniowych obrad Zarządu Regionu Dolny Śląsk był prezydent Wrocławia – Rafał Dutkiewicz. Przedstawił zebranim działaczom dolnośląskiej „Solidarności” niemal godzinną prezentację „Wrocław 2003–2006” poświęconą zmianom, jakie zaszły we Wrocławiu w ciągu kilku ostatnich lat.

Prezydent, który nie ogłosił jeszcze, czy będzie ubiegać się o ten urząd ponownie, podczas jesiennych wyborów samorządowych, poświęcił dużo uwagi kwestii kierunków, w jakich powinien rozwijać się Wrocław.

– Czwarte co do wielkości miasto w Polsce ma drugi budżet w Polsce, a z deficytu, jaki był jeszcze kilka lat temu dziś mamy nadwyżkę – powiedział Dutkiewicz. Mówiąc o funduszach europejskich, prezydent zwrócił uwagę, że wśród 12 największych miast w Polsce, to właśnie Wrocław pozyskał najwięcej. Zrealizowano lub trwają prace nad dwunastoma projektami z zakresu infrastruktury drogowej o wartości całkowitej 620 milionów zł.

Ponadto miasto przejęło od wojewody Halę Ludową i zakupiło Stadion Olimpijski. W zamierzeniu władarzy miasta Hala Ludowa nadal miałaby być miejscem wystawowym, rozgrywania imprez sportowych, ale też i centrum kongresowym. O tym, że w tej roli wypada znakomicie świadczy, zdaniem prezydenta, ubiegłoroczny Europejski Szczyt Regionów Miast. Na przełomie kwietnia i maja będzie wiadomo, czy w razie wygrania przez Polskę i Ukrainę organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012, Wrocław zostanie miastem, w którym będą rozgrywane mecze.

– Mam nadzieję, że razem wybijemy się na jakiś mecz. Niezależnie od tego, czy będziemy organizatorami, to i tak chciałbym, aby miasto nie odwróciło się od obiektów sportowych – mówił m.in. Rafał Dutkiewicz.

Ponieważ Wrocław wciąż boryka się z problemami komunikacyjnymi, działacze dol-

nośląskiej „Solidarności” z zainteresowaniem wysłuchali, jaki będzie plan remontów wrocławskich dróg. Do niewątpliwych sukcesów należy zaliczyć takie inwestycje, jak Most Milenijny czy Estakada Gądowska. Do połowy grudnia br. ma zostać zakończona przebudowa Placu Grunwaldzkiego, gdzie będzie przejście podziemne wraz z nowoczesnym terminalem ułatwiającym szybkie przesiadanie się z tramwaju na autobus. W przyszłym roku jest planowana budowa nowej linii tramwajowej na wrocławskie osiedle Kozanów. Docelowo w mieście w najbliższych latach miałyby zostać uruchomione jeszcze kolejne 2 linie, ale na to potrzeba jeszcze

pozyskać pieniądze.

Z kolei cieszy prezydenta rozwój tanich linii lotniczych we Wrocławiu, ale z drugiej strony martwi go, że stają się one środkiem komunikacji zbiorowej dla młodych ludzi wyjeżdżających masowo do pracy za granicę.

– Tym bardziej dopinguje to nas do starań o tworzenie nowych miejsc pracy – mówił.

Przechodząc do tego zagadnienia, prezydent Wrocławia przypomniał, że inwestycje zagraniczne w ostatnich latach osiągnęły wartość 3 miliardów euro. Według szacunków rządowych w perspektywie wieloletniej przyniosą one czterdzieści tysięcy nowych miejsc pracy, a drugie tyle powstanie w otoczeniu nowo powstałych zakładów produkcyjnych. – To się nie stanie od razu, ale będzie rozłożone na lata – podkreślał Dutkiewicz.

W szczytowym momencie bezrobocie w mieście wynosiło

14%, a obecnie stopa bezrobocia we Wrocławiu oscyluje poniżej 11%. Według przewidywań prezydenta miasta w tym roku powinna spaść do poziomu poniżej 10%. Przy czym stolica Dolnego Śląska jest w dużo trudniejszej sytuacji niż np. Poznań, bo w regionie przeciętny odsetek osób pozostających bez pracy jest dużo większy niż średnia krajowa, czy np. bezrobocie w gospodarczo silnej Wielkopolsce.

– Złą stroną inwestycji zagranicznych jest to, że inwestor chce kupić naszą pracę po najniższych kosztach. Jestem zainteresowany wzrostem plac, bo to nakręca koniunkturę gospodarczą miasta, ale też nie jestem za ich niekontrolowanym wzrostem – zastrzegł Dutkiewicz.

Przechodząc do kwestii związanych z rekreacją i spędzaniem przez mieszkańców miasta czasu wolnego, prezydent opowiedział się za rodzinno-weekendowym modelem wypoczynku. W tym roku zostanie ukończona budowa Aqua Parku, a świadectwem tego, że we Wrocławiu został odwrócony trend, według którego latem miasto staje się

kulturalną pustynią

ma być m.in. przeniesienie z Cieszyna do Wrocławia popularnego wśród młodych ludzi Festiwalu Filmowego „Era Nowe Horyzonty”.

Podsumowując swoje wystąpienie, Rafał Dutkiewicz za główne zadania, z którymi musiał się zmierzyć w czasie swej kadencji, uznał stworzenie warunków do powstania nowych miejsc pracy, problem komunikacji we Wrocławiu, mieszkalnictwo oraz poprawę jakości życia mieszkańców.

W części przeznaczony na zadawanie pytań związkowcy

pytali prezydenta m.in., czy będzie kandydował.

– Zapowiedziałem, że decyzję podejmę wiosną – uchylił się od jednoznacznej odpowiedzi Rafał Dutkiewicz. Pytany o to, w jakim stopniu będzie prywatyzowana podstawowa opieka zdrowotna w mieście, odpowiedział, że obecnie są dyskutowane pewne koncepcje, ale w lecznictwie podstawowym pewien fundament publiczny powinien pozostać. Pytanie w jakiej wielkości. Dutkiewicz zastrzegł przy tym, że obok edukacji, służba zdrowia jest tą dziedziną, w której nie czuje się w pełni specjalistą. – Wiele się nauczyłem przez te cztery lata, ale nie wszystkiego – mówił.

Na zakończenie spotkania przewodniczący Regionu NSZZ „S” Dolny Śląsk wyraził nadzieję, że Rafał Dutkiewicz będzie ubiegał się o ponowny wybór w jesiennych wyborach samorządowych i że nie będzie kandydatem partyjnym.

wę kart rabatowych dla członków Związku. Obecnie takie rozwiązanie funkcjonuje w Regionie „S” Podbeskidzie oraz w niektórych organizacjach związkowych w kraju. Na Podbeskidziu z autorskiego programu tamtejszej „S” korzysta 6 tysięcy osób. Zdaniem Bogusława Jurgielewicza byłyby to świetna promocja Związku. Zastępca przewodniczącego ZR Jarosław Krauze zwrócił uwagę, że podczas ostatnich lutowych obrad KK poruszył tę kwestię. Wszystko rozbija się jednak o brak solidnej elektronicznej bazy danych, która umożliwiłaby partnerom takiego np. ogólnopolskiego programu szybką weryfikację, czy klient korzystający z rabatu, np. na benzynę, rzeczywiście jest członkiem „Solidarności”. Zdaniem Jarosława Krauze wśród niektórych szefów organizacji związkowych w Polsce istnieje duży opór przeciw takiemu rozwiązaniu, bo powstanie elektronicznej bazy danych



Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz

W kolejnej części obrad członkowie Zarządu Regionu dyskutowali nad projektem sprawozdania z minionej kadencji, który zostanie rozesłany delegatom na WZD Regionu (2–3 czerwca).

Szef „Solidarności” we wrocławskim Volvo – Bogusław Jurgielewicz – poruszył spr-

pokazałoby rzeczywistą liczebność i poziom składek płaconych przez organizację. Bogusław Jurgielewicz przekonywał, że nie trzeba takich rozwiązań wprowadzać od razu na poziomie krajowym, ale w Regionie tak, skoro jest to możliwe gdzie indziej.

MARCIN RACZKOWSKI

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 7 kwietnia zmarł nagle nasz drogi Przyjaciel

ś. † p.

Andrzej Beker

Pożegnaliśmy Go w środę 12 kwietnia b.r. o godz. 15:00 na cmentarzu komunalnym, przy ul. Grabiszynskiej.

Był przyjacielem jakich mało, takim, który zawsze był kiedy Go potrzebowaliśmy. Był mądrym człowiekiem, który potrafił pomóc, pocieszyć, poradzić...

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
RSOIW NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Wybory nauczycieli

Obserwowaliśmy stagnację i pozorne działania kuratorium. Nieco lepiej układały się kontakty z Urzędem Marszałkowskim – tak ocenił mijającą kadencję Janusz Wolniak, wybrany na kolejne 4 lata na przewodniczącego Regionalnego Sekretariatu Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk podczas zebrania wyborczego oświatowców. Gośćmi obrad, które odbyły się 22 kwietnia, byli m.in.: nowa kurator oświaty Beata Pawłowicz oraz szef nauczycielskiej „Solidarności”, skarbnik Komisji Krajowej Stefan Kubowicz.

Omawiając prace sekretariatu, Wolniak szczegółowo wylizczył podejmowane w ostatnim czterolecu inicjatywy branży oświatowej, m.in. prowadzenie szerokiej działalności szkoleniowej, koordynacji akcji protestacyjnych, promocji Związku oraz docierania ze swoim przesłaniem do mediów związkowych. Nauczyciele skupieni w Związku brali aktywny udział w pracach komisji kuratorskich i samorządowych związanych z awansem zawodowym nauczycieli, opiniowali dopłaty do czesnego dla studiujących nauczycieli. Sam przewodniczący sekretariatu był m.in. członkiem zespołu ds. Kultury i Edukacji przy Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego.

Licząca ponad cztery tysiące członków organizacja nie zanotowała w minionej kadencji istotnego spadku liczebności. Okazało się, że o ile w małych organizacjach zakładowych liczba spadła nawet o połowę, to w większych stan utrzymano, a w niektórych MOZ-ach zanotowano

znaczny wzrost.

W czasie zebrania Stefan Kubowicz wskazał na priorytety, jakimi kieruje i będzie się kierować nauczycielska „Solidarność” w najbliższym czasie.

Przede wszystkim rozwój Związku. – Trzeba mówić młodym nauczycielom, że nie mogą być jedynie kibicami przyglądającymi się, jak inni walczą o ich prawa. Czasem ci kibice są też malkontentami, gdy się nam coś nie uda, ale nie przeszkadza to im korzystać z tego, co wywalczymy – przekonywał Kubowicz.

Skarbnik Komisji Krajowej wskazywał też na konieczność stworzenia bazy danych członków Związku. Wtedy będzie można czarno na białym wykazać, który związek zawodowy działający w szkolnictwie jest reprezentatywny. Szacunki Związku Nauczycielstwa Polskiego, jakoby było ich 300 tysięcy, Kubowicz nazwał ordynarnym kłamstwem. – Tyle jest wszystkich związkowców w oświacie, łącznie z nami – powiedział.

Według przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” należy mocno przeciwstawiać się opiniom, że Karta Nauczyciela to

produkt stanu wojennego.

– W listopadzie 1980 r. w czasie strajku okupacyjnego gdańskich nauczycieli spisano blisko 150 postulatów i na ich podstawie wynegocjowano Kartę przed 13 grudnia, ale to nie miało nic wspólnego ze stanem wojennym – przypomniał Stefan Kubowicz genezę powstania konstytucji nauczycielskiej.

Za następny priorytet uznał konieczność współpracy z samo-

rzędem. W połowie czerwca, to właśnie oświatowa „Solidarność” będzie organizatorem konferencji „Samorządność, Szkoła, Solidarność”. Niewykluczone, że osobiście będzie w niej uczestniczył prezydent Lech Kaczyński. Walne Zebranie Delegatów Krajowego Sekretariatu Oświaty i Nauki odbędzie się w dniach 23–24 maja.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Rozmowa

Lepszy długi namysł

Rozmowa ze Stefanem Kubowiczem, skarbnikiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, przewodniczącym Sekretariatu Nauki i Oświaty

Jak Pan ocenia kilkumiesięczną działalność nowej ekipy w ministerstwie edukacji?

Ja jestem zwolennikiem takiego rozwiązania, w którym ministerstwo zanim coś zaproponuje, długo się najpierw namysli. Lepszy jest dłuższy namysł, bo już widzę pewne wpadki, np. druk sejmowy nr 299, który dotyczy zmian w Karcie Nauczyciela, a tymczasem nikt z nami na ten temat nie rozmawiał. O ile jedna zmiana nie wzbudza z naszej strony żadnych kontrowersji, bo chodzi o tytuł profesora oświaty i ustanowienie kapituły, to próba usunięcia z Karty wszelkich zapisów o szkodliwych warunkach wykonywania zawodu nauczyciela wzbudza nasz sprzeciw. Mam nadzieję, że rząd się z tego wycofa, bo zmniejszy to szansę nauczycieli na wcześniejszą emeryturę. Na szczęście wiceminister Zieliński przeszedł z nami do rozmów roboczych na temat kwalifikacji nauczycieli, nadzoru pedagogicznego. W tym sensie sytuacja jest pozytywna, bo rząd otworzył się na rozmowy z nami.

W sprawach ważnych dla oświaty będzie dialog, ale kluczowe dla nas będą decyzje, jakie podejmie parlament.

Zbliżają się matury, a tymczasem wielu nauczycieli odmawia udziału w pracach Komisji Egzaminacyjnych.

Jakie stanowisko zajmuje w tej kwestii „Solidarność”?

Jeżeli egzaminy maturalne są ważnym ogniwem w systemie edukacji, to trzeba za to porządnie zapłacić. Nie ma tu żadnych wątpliwości. Z drugiej strony jestem zdziwiony szybkim tempem podejmowania decyzji przez nauczycieli, którym przez 4 lata nie przeskadzało, że nie otrzymywali za to żadnych pieniędzy. Sądzę, że ta akcja jest sterowana przez dobrych manipulatorów i możliwe, że część nauczycieli nie jest tego świadoma.

Pamiętajmy, że obecnie budżet państwa jest skonstruowany przez poprzednią ekipę i to ich należałoby obarczyć winą za brak zapisania odpowiednich środków finansowych na nauczycieli sprawdzających prace maturalne. Obecny rząd powinien jasno powiedzieć, że jest to okres przejściowy i w następnych latach znajdą się odpowiednie środki.

A zatem nie należy się spodziewać, że nauczyciele będą kolejną po lekarzach grupą, która podejmie protest?

Raczej się nie spodziewam. Natomiast jeżeli nauczyciele nauczą się bronić sami, czego do tej pory nie potrafili i zwalają winę na jakąś mityczną „górze”, to nie opuścimy nauczycieli. Jeśli nauczyciele uznają, że jest problem ważny, o który należy walczyć, to „S” do tego się przylą-



Stefan Kubowicz

czy, ale musi to być szerszy problem niż sprawa matur.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI

Wrocław, 22 kwietnia 2006 r.



Redaguje:
Tomasz Ledwoń,
Marcin Raczkowski
Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik
Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 78 10 157; fax: 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl
Wydawca: Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk
Druk: NORPOL-PRESS
Nakład: 7600 egz.
Numer zamknięto:
22.04.2006 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do
redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl



Przy mikrofonie delegat Ludwik Lehman

Pracownik jest partnerem

– Dla mnie być przewodniczącą to służba. Dopóki sił mi starczy, będę robiła, co się da. Jestem dumna, że byliśmy i jesteśmy największą organizacją zakładową „S” na Dolnym Śląsku – mówiła m.in. Małgorzata Calińska, wybrana na kolejną kadencję przewodnicząca MOZ NSZZ „S” Polar Wrocław

Wśród uchwał przyjętych 24 marca na Zebraniu Delegatów znalazła się uchwała o lustracji. Największa organizacja zakładowa w Regionie udzieliła swego poparcia Tomaszowi Wójcikowi dla jego kandydatury na przewodniczącego Zarządu Regionu.

Na obradach gościli m.in. odpowiedzialny w Komisji Krajowej za sekretariaty i sekcje branżowe – Bogdan Szozda, sekretarz Krajowej Komisji Rewizyjnej – Przemysław Bogusławski, długoletni działacz „S” w Polarze, członek Komisji Krajowej NSZZ „S” – Tomasz Wójcik oraz członek prezydium ZR – Walenty Styrz. W trakcie zebrania znalazł się też czas na spotkanie z zarządem firmy i dyskusję o problemach zakładu.

W swoim sprawozdaniu z mijającej kadencji Małgorzata Calińska przypomniała trudną sytuację firmy w 2002 r., gdy MOZ NSZZ „S” otrzymał wniosek o zwolnienia grupowe dla ponad 900 pracowników. Powołany zespół negocjacyjny doprowadził do porozumienia, w wyniku którego udało się wynegocjować m.in. 14-krotne odprawy dla osób, które dobrowolnie zrezygnują z pracy, a dla wytypowanych do zwolnienia odprawy 9 i 11-krotne. Proces zwolnień dotknął co trzeciego pracownika Polaru. Na dodatek w tym samym roku zarząd firmy podjął próbę wypowiedzenia Zakła-

dowego Układu Zbiorowego Pracy. Jednak skuteczność Związku doprowadziła do wycofania się z tej decyzji w zamian za negocjacje nowej treści układu. W połowie 2003 r. doszło do podpisania nowego ZUZP, który zawiera kilka korzystniejszych rozwiązań. (m.in. wysokość odpraw z tytułu zwolnień grupowych). Weszła też w życie nowa premia – gain sharing (udział w korzyściach) zależna od osiągnięcia celów, produktywności, jakości oraz absencji.

Po kilku latach przerwy w 2003 r. pracownicy otrzymali niewielką podwyżkę płac. Rok później doszło do sporu zbiorowego, gdyż zarząd firmy nie chciał negocjować dalszego wzrostu wynagrodzeń. W końcu w połowie 2004 roku podpisane zostało porozumienie wprowadzające podwyżki płac. Aby podpisać porozumienie placowe w zeszłym roku, Związek musiał ogłosić

pogotowie strajkowe.

Właśnie polityka zarządu firmy w kwestii wynagradzania i zatrudnienia budzi wśród związkowców największe niezadowolenie. Dowodem tego była twarde dyskusja na te tematy podczas spotkania z zarządem firmy, do jakiego doszło w trakcie zebrania. Związek dwa razy w ciągu minionej kadencji zabierał głos wobec praktyk dotyczących zmuszania do pracy w nie-

dziale poprzez naciski w stosunku do osób odmawiających tej pracy. Obecnie praca w niedzielę odbywa się w Polarze jedynie na zasadzie dobrowolności i wynagradzana jest wg zasad korzystniejszych niż w Kodeksie pracy. Aktualnie organizacja związkowa prowadzi rozmowy o tegorocznych podwyżkach płac.

Problemem jest wykorzystywanie pracowników zatrudnianych czasowo (przez agencję pracy tymczasowej) niezgodnie z obowiązującym prawem – tzn. zamiast pracy na zastępstwo, pracownicy czasowi realizują normalny plan produkcyjny. Jak podkreśliła Małgorzata Calińska w swoim sprawozdaniu w wyniku takich praktyk pra-



Małgorzata Calińska

cownicy są przetrucani pomiędzy Polarem a zmieniającą często nazwę Agencją, choć fizycznie często pracują na tym samym stanowisku. Członkowie Związku domagali się, aby ich praca była upodmiotowiona. Niezadowolone załogi budzą m.in. kontrole stanowisk pracy i zwracanie uwagi na rzeczy marginalne, jak np. obecność kubka z kawą na stanowisku pracy, przy jednoczesnym pomijaniu spraw istotnych, takich jak niska jakość surowca (tj. blachy), z którego wykonuje się chłodziarki czy zmywarki.

Obecny na zebraniu Tomasz Wójcik zaapelował do członków zarządu firmy o

budowanie dialogu

i postrzegania pracowników jako partnerów.

Sytuacja w końcu kwietnia w zakładzie (realna możliwość strajku) pokazuje, że zarząd nie podjął tego apelu.

Omawiając sprawy socjalno-bytowe, przewodnicząca „S” w Polarze mówiła m.in. o dofinansowaniu wypoczynku dla pracowników i ich rodzin. Poza tym Związek nie zapomina o emerytach i rencistach, dla których organizowane są bezpłatne wycieczki i spotkania wigilijne. Rokrocznie wspólnie z zakładowym Kołem Wędkarskim organizowane są w Szczodrem zawody z nagrodami dla dzieci i dorosłych.

Być może tradycją stanie się organizowany w zeszłym roku festyn rodzinny. We wrześniu z okazji 25-lecia Solidarności oraz otwarcia fabryki kuchenek rodziny pracowników spędziły dzień na zabawie tanecznej i sportowej. W przerwie obiadowej można się było o tym nacznie przekonać, bo uczestnicy i goście obrad mogli obejrzeć zapis filmowy z tej imprezy.

Każdy pracujący członek organizacji związkowej jest dodatkowo ubezpieczony od następstw nieszczęśliwych wypadków. Nad tym, aby do takich sytuacji nie dochodziło czuwają powołani z inicjatywy „S” społeczni inspektorzy pracy oraz powołana także z inicjatywy Związku Zakładowa Komisja Bezpieczeństwa. Trzech przedstawicieli Związku zasiada w radzie nadzorczej firmy, a od jesieni 2004 r. „S” w Polarze uczestniczy w pracach Europejskiego Komitetu Pracowników Whirlpoola.

– Interesy pracowników nie są najważniejsze dla ponadnarodowych korporacji. Tylko silne związki zawodowe i odpowiednia polityka rządu mogą przeciwstawić się redukcji miejsc pracy i naruszaniu godności ludzi pracy w Polsce i na świecie. Śmiało można powiedzieć, że gdyby nie było „Solidarności” w Polarze, to nie byłoby dobrego ZUZP, zwiększonych odpraw, podwyżek płac, czy premii gain sharing – zakończyła swe wystąpienie Małgorzata Calińska.

Następnie głos zabrali goście zebrania. – Czuję się tutaj jak wśród starych przyjaciół – powiedział m.in. Tomasz Wójcik, który przypomniał swoje kontakty ze związkowcami „S” w Polarze w czasie stanu wojennego.

– Bywałem w swoim życiu na różnych salonach, ale najważniejszym salonem dla mnie jest wasza stołówka – zwracał się do zebranych. W swoim wystąpieniu członek Komisji Krajowej NSZZ „S” zwrócił uwagę, że Związek jak żadna inna organizacja w Polsce przechodzi częste procedury wyborcze, co świadczy o głębokim

zakorzenieniu demokracji w „Solidarności”. Jednocześnie Tomasz Wójcik zauważył, że w statucie termin „władze Związku” powinien zostać zastąpiony słowem „reprezentanci”.

– My nie mamy władz, ale reprezentantów. W „Solidarności” im ktoś jest wyżej wybrany, tym bardziej jest odpowiedzialny – powiedział. Ponadto Tomasz Wójcik podkreślił, że Związek musi znaleźć sposób na dotarcie do ludzi młodych. – Prowadzę na uczelni zajęcia z młodymi ludźmi i wiem, że często podczas ćwiczeń okazuje się, że najważniejszym kryterium, jakiego oczekują od pracownika to

dyspozycyjność

Nie jest ważne dla nich, że ktoś ma rodzinę, prawo do czasu wolnego. Nie bierze się pod uwagę możliwości zwiększenia zatrudnienia. Liczy się dyspozycyjność. „Solidarność” powinna uświadomić młodym ludziom, że praca nie jest rzeczą czy towarem.

W czasie kolejnych tur wyborów wystąpili kolejni goście. Przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej mówił m.in. o zagrożeniach związanych z planami nowelizacji Kodeksu pracy oraz o pozyskiwaniu nowych ludzi do Związku. Wywodzący się z „S” w Polarze Przemysław Bogusławski, sekretarz Krajowej Komisji Rewizyjnej, wspominał czasy swej działalności w strukturach zakładowych Związku. Ponadto zaapelował do delegatów, aby w wybierali ludzi najlepszych...

– Żle się dzieje, że w obecnym Zarządzie Regionu nie ma nikogo z Polaru – powiedział m.in.

Obecny na zebraniu członek prezydium Komisji Krajowej Bogdan Szozda, odpowiedzialny za kontakty z branżami, namawiał zebranych do wstąpienia do Sekcji Krajowej Pracowników Przemysłu Elektromaszynowego. Prócz tego omówił pokrótce sytuację w branżach.

Związkowcy z Polaru podjęli na zjeździe decyzję o wstąpieniu do sekcji branżowej i w wyborach wyłonili swoich reprezentantów do tego gremium.

z ostatniej chwili

O tym, jak trudny jest dialog z pracodawcą w tej firmie świadczy utrzymująca się od początku kwietnia gotowość strajkowa w Polarze. Związkowcy są niezadowoleni z propozycji zarządu dotyczących spraw placowych (chodzi o poziom wzrostu wynagrodzeń). W chwili, kiedy tekst oddawany jest do druku, w zakładzie trwa pogotowie strajkowe, a 28 kwietnia przybędzie do zakładu mediator z ministerstwa pracy.

MARCIN RACZKOWSKI

Wybrane uchwały WZD MOZ „S” w Polarze

XIV Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Polar SA Wrocław wnosi do Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk o zobowiązanie wybranych przez Walne Zebranie Delegatów Dolny Śląsk delegatów do władz regionalnych do złożenia w Oddziale IPN wniosku o stwierdzenie statusu Pokrzywdzonego.

Otrzymane zaświadczenia z IPN powinny być dostarczone na kolejne Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk.

XIV Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Polar SA Wrocław zobowiązuje Komisję MOZ NSZZ „Solidarność” Polar SA do podjęcia działań zmierzających do upodmiotowienia pracy robotników, bez straszenia, traktowania przedmiotowo pracownika, poszanowania ludzkiej godności, bez mobbingu prełożonych.

Zmienić zarząd!

**– Cały czas traktuje się nas w wymiarze historycznym, ale my tu pracujemy dziś!
– mówili 25 marca delegaci na zebraniu wyborczym „Solidarności” we wrocławskim MPK w czasie dyskusji z prezesem przedsiębiorstwa Ryszardem Jaśkowskim**

Oprócz burzliwej dyskusji na temat obecnej sytuacji w firmie, delegaci wybrali nowe władze „S” w MPK oraz mieli możliwość zadania pytań zaproszonym gościom m.in. posłance Aleksandrze Natalli-Świat (PiS), wiceprezydentowi Sławomirowi Najnigerowi oraz przewodniczącemu dolnośląskiej „S” Januszowi Łaznowskiemu, który właśnie na zebraniu MPK zapowiedział, że na czerwcowym WZD będzie ubiegał się o wybór na szefa Regionu na następną kadencję (szerzej o wyborach piszemy na str. 2). Sami związkowcy usłyszeli też od zaproszonych gości wiele ciepłych słów.

– Lata w MPK były dla mnie bardzo ważnym okresem w moim życiu – powiedziała m.in. Aleksandra Natalli-Świat, przewodnicząca sejmowej komisji finansów publicznych. Posłanka zapewniała zebranych, że widok pustej sali sejmowej nie oznacza, że wszyscy posłowie nic nie robią, ale że pracują w poszczególnych komisjach sejmowych. Jej zdaniem tegoroczny budżet pań-

stwa w części poświęconej Wrocławowi jest korzystny. Za sukces dolnośląskich posłów Aleksandra Natalli-Świat uznała zapisanie w budżecie środków na budowę autostradowej obwodnicy wrocławia.

– Jesteście i będziecie

największą firmą miejską

– zapewniał związkowców wiceprezydent miasta Sławomir Najniger. Jego zdaniem miasto potrzebuje na następne lata stabilności politycznej. Odwołując się do wydarzeń z sierpnia 1980 r. Sławomir Najniger podziękował „Solidarności” w MPK za kultywowanie pamięci o tym czasie. – Bez wydarzeń na zajezdni przy ulicy Grabiszyńskiej nie byłoby współczesnego Wrocławia – powiedział. W części poświęconej na zadawanie pytań przewodniczący „S” w MPK Tomasz Surowiec poruszył zagadnienie sensowności stawiania miejskiego przewoźnika w przetargu na dalsze świadczenie usług. – Kończy się umowa przewozowa z miastem, czy

w związku z tym MPK będzie nadal strategicznym przewoźnikiem? Zdaniem wiceprezydenta miasto najchętniej nie podejmowałoby skomplikowanych procedur związanych z zawieraniem kolejnych umów, ale takie są wymogi prawa, które może zmienić Sejm.

Aleksandra Natalli-Świat zwróciła uwagę, że istotnie w poprzednich latach ustawodawca nakładał na samorządy takie wymogi prawne, które często utrudniają sprawne funkcjonowanie miejskim spółkom.

Sławomir Najniger uznał za ważne, aby nowy prezydent miasta, który będzie wybrany w jesiennych wyborach samorządowych zaakceptował długoterminową politykę firmy. Wiceprezydent podkreślił konieczność inwestowania w rozbudowę komunikacji szynowej. Stan torowisk się poprawia, ale nadal we Wrocławiu nie ma jednej pełnej linii, gdzie można puścić tramwaj niskopodłogowy.

O stanie firmy mówił też jej prezes Roman Jaśkowski – Z jednej strony mamy ponad 250 nowych autobusów, z drugiej wciąż są jeszcze ikarusy i jelicze pamiętające czasy stanu wojennego.

Najwięcej pytań, w części zebrania przeznaczonych na rozmowę z gośćmi zadawali członkowie „Solidarności” prezesowi wrocławskiego MPK Romanowi



Tomasz Surowiec

Jaśkowskiemu, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że 95% usług MPK zamawia miasto. Prezes firmy podziękował społecznym inspektorom pracy za ich ofiarną pracę.

Delegat z zajezdni tramwajowej przy ul. Słowiańskiej Piotr Prokosz pytał prezesa, co pracownik ma z tego, że firma dobrze funkcjonuje. Niezadowolone związkowców wzbudza polityka zarządu dotycząca zatrudnienia (wielu pracowników zatrudnionych jest na niepełny etat), czasu pracy (zdarza się często, że pracownik po przepracowaniu ośmiu godzin musi pracować dłużej i nie ma z tego tytułu właściwie wypłacanego wynagrodzenia), ale też i samego traktowania MOZ NSZZ „Solidarność” w MPK Wrocław przez prezesa Jaśkowskiego. W sprawozdaniu z działalności MOZ za minioną kadencję współpracę z pracodawcą określono jako „bardzo złą”. Na tę negatywną ocenę składa się, zdaniem „Solidarności” w MPK Wrocław, negowanie wielu inicjatyw związkowych, nieprzestrzeganie prawa związkowego, prawa pracy oraz norm współżycia społecznego.

Z tego też tytułu za najważniejszą uchwałę Walnego Zebrania Delegatów należy uznać uchwałę nr 6, w której WZD wyraża dezaprobatę wobec poczynań pracodawcy i zobowiązuje Zarząd MOZ NSZZ „Solidarność” o wystąpienie do Właściciela i Władz Nadzorczych Spółki o

zmianę Zarządu

MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu – Za poprzednich prezesów, Związek był traktowany

w sposób partnerski – przypominał zastępca przewodniczącego „S” w MPK – Ewaryst Różeński. Od zeszłego roku prowadzone są negocjacje na temat ZUZP. Organizację związkową czeka trudne zadanie, bo propozycje zarządu w sprawie nowego ZUZP w dużej części zmierzają do mniej korzystnych zapisów niż w dotychczasowym układzie.

Według prezesa zysk firmy niemal w całości został przeznaczony na konieczne inwestycje. Mówiąc o płacach prezes Jaśkowski wspominał, że wrocławskie MPK znajduje się pod tym względem w czołówce firm o podobnym profilu działalności w Polsce. Tłumaczenia te nie przekonały delegatów, którzy domagali się od prezesa, aby powiedział, co konkretnie udało mu się zrealizować odkąd stoi na czele firmy.

Po przerwie obiadowej delegaci w swoim już gronie dokonali wyboru swoich władz i omówili strategię działania organizacji związkowej w MPK Wrocław na najbliższy czas. Na kolejną kadencję przewodniczącym MOZ NSZZ „Solidarność” delegaci wybrali Tomasz Surowca.

Więcej informacji o sytuacji w MOZ NSZZ „S” można przeczytać na stronie internetowej organizacji: www.solidarnosc-mpk.wroclaw.pl. Znajduje się tam m.in. pełny skład nowo wybranych władz MOZ-u, aktualności, internetowe wydanie biuletynu „Świt” oraz galeria zdjęć z obchodów XXV-lecia „S” w zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej oraz w Gdańsku.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Benedykt XVI w Polsce

Znana już jest od kilku tygodni trasa pielgrzymki Benedykta XVI do Polski



Sz szczególnie ważne dla ludzi „Solidarności” będzie spotkanie z następcą Jana Pawła II w Częstochowie na Jasnej Górze. Właśnie tam – 26 maja (piątek) w miejsce corocznych wrześnieowych Pielgrzymek Ludzi Pracy będzie można spotkać się z papieżem. Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek otrzymał od Przeora Jasnej Góry zaproszenie dla całego NSZZ „Solidarność”. Wstęp na to spotkanie będzie wolny, jedynie w sektorze dla niepełnosprawnych obowiązują będa wejściówki. Będzie wyznaczone miejsce dla pocztów sztandarowych Związku. Komisja Krajowa prosi o wcześniejsze zgłaszanie pocztów na adres ZR Częstochowski (na ręce Zbigniewa Bonarskiego) w terminie do 30 kwietnia.

„Postaramy się licznie przybyć na uroczystości u stóp Jasno-górskiej Pani. Na Waszej obecności w tym miejscu zależy nam szczególnie, ale głęboko wierzymy, że „Solidarność” będzie też widoczna na innych uroczystościach zaplanowanych w trakcie wizyty Ojca Świętego w Ojczyźnie Jego Wielkiego Poprzednika Jana Pawła II” – napisał w komunikacie rozesłanym do regionów Janusz Śniadek.

Papież swoją wizytę rozpocznie w Warszawie 25 maja, po wizycie w Częstochowie uda się do Wadowic, Łagiewnik, Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowa, gdzie w niedzielę odprawi Mszę św. na Błoniach i po kilkugodzinnym pobycie w Oświęcimiu z krakowskiego lotniska Balice powróci do Watykanu.

MR



W sercu ze zniczy zostawiliśmy nasze myśli i uczucia ...

Ten tekst pisany jest z pewnej perspektywy, bowiem od naszego przyjazdu upłynęło kilka dni. Ciągłe jesteśmy pod wrażeniem tamtych wspólnie przeżytych chwil. 30 marca bieżącego roku, w czwartek późnym popołudniem, wyruszyliśmy ku granicy włoskiej z pielgrzymką do Rzymu w pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Podróż minęła szybko.

Najpierw wstąpiliśmy do Asyżu, do Świętego Franciszka, który miał nas przygotować do najważniejszego dnia, czyli niedzieli. Wiele jest miejsc, które świadczą o tym świętym, między innymi Porkuncjula – średniowieczna kaplica, odrestaurowana przez Franciszka. Nad nią w połowie XV w. papież Pius V kazał zbudować bazylikę, która chroniłaby to wyjątkowe miejsce przed upływem czasu. Tutaj bowiem biedaczyna z Asyżu – zrozumiał swe powołanie, tu miała miejsce „Kapituła szaty” i tutaj w 1226 roku umarł Franciszek, śpiewając hymn pochwalny. Święty mawiał „Bracia i siostry patrzcie, abyście nigdy nie zostawili tego miejsca.” Nie zostawili (!), uświetniali rok po roku, budując w odosobnionym miejscu na wzgórzu kompleks Bazylik. Papież Grzegorz XVI dzień po kanonizacji Świętego Franciszka, która miała miejsce 16 lipca 1228 r., położył kamień węgielny pod budowę Bazyliki, do której w 1230 roku, z prowizorycznego grobu w kościele św. Jerzego, przeniesiono zwłoki św. Franciszka. Następnie rozpoczęto prace w Bazylice Górnej, gdzie dekoracje malarskie – freski, wykonane zostały przez największych artystów wszech czasów. Tylko w Bazylice Dolnej postać świętego ukazana jest w 92 dziełach.

Tak więc do tego skromnego za życia człowieka zwróciliśmy się z prośbą o wsparcie duchowe przed przyjazdem do Rzymu, gdzie w rocznicę śmierci Jana Pawła II będziemy modlili się w intencji jego beatyfikacji i kanonizacji.

Ten święty może nam pomóc.

Był bowiem kanonizowany w dwa lata po śmierci, co w czasach szczególnie średnio-

wiecznych było wielkim wyróżnieniem.

Piękny był Asyż tego popołudnia 31 marca 2006 roku, kiedy wędrowaliśmy uroczymi uliczkami, którymi 800 lat temu chodzili pierwsi założyciele jednego z największych Zakonów, a ich przełożony zasłynął jako człowiek wyjątkowej dobroci dla wszystkich istot żywych. Franciszek jako pierwszy otrzymał stygmaty. Tak więc modlitwą u grobu, tego wielkiego duchem świętego, rozpoczęliśmy przygotowania do niedzielnej uroczystości.

Rzym przywitał nas promieniami słońca, których nam tak bardzo brakowało, po wyjątkowo długiej zimie. Szczególnie, że wiosna wyjątkowo ociągała się z prawdziwym przybyciem. Przyjechaliśmy do Watykanu, ustawiając się na Placu św. Piotra w długiej kolejce do grobu Ojca Świętego Jana Pawła II. W trakcie jej powolnego przesuwania myśleliśmy o wydarzeniach, które tu miały miejsce rok temu – 2 kwietnia o 21:37. Rzym bez

gile, która każdego kto się nad nią pochyla napawa smutkiem. Minął rok, a smutek nie zmalał, jest przepełniający, nie możemy się z niego wyzwolić, ta rana w naszych polskich sercach jest dalej żywa. Tak myśleliśmy 1 kwietnia po południu w podziemiach Watykanu.

O godzinie 15:00 w Bazylice św. Piotra odbyła się Msza Święta koncelebrowana przez biskupów przybyłych z Polski z pielgrzymką „Solidarności”, której przewodniczyli przedstawiciele najwyższych władz z przewodniczącym KK NSZZ „Solidarność” Januszem Śniadkiem. W nabożeństwie uczestniczyło kilka tysięcy członków „Solidarności” z całej Polski. Transmitowały je liczne telewizje m.in. nasza Telewizyjna Agencja Informacyjna. Po mszy udaliśmy się wspólnie do grobu Ojca Świętego. Niektórzy z nas byli tu już kolejny raz od momentu, kiedy udało nam się przejść przez barierki ochronne na teren Bazyliki. Śpiewając „Barke”, oddaliśmy hołd Janowi Pawłowi II, zatrzymując się przy



Grób Jana Pawła II

naszego papieża jest inny, smutny, wydaje się nam Polakom taki mniej bezpieczny. Przez te ponad 26 lat czuliśmy się pewnie, przyzwyczajeni do opieki, którą nas Polaków, wszystkich bez wyjątku, otaczał. Wiedzieliśmy, że tu jest i w razie potrzeby wypowie odpowiednie słowa, które nas pocieszą, uspokoją, zarządzą, wleją otuchę w serca, zmobilizują do działań, dodadzą skrzydeł i pozwolą z nadzieją patrzeć w przyszłość. Od roku czujemy się osieroceni. Odwiedzamy mo-

grobie nieco dłużej niż inni, licząc w tym dniu przybyli pielgrzymi z całego świata.

Późnym popołudniem wyruszyliśmy spacerkiem na Forum Romanum – starożytne centrum polityczne, administracyjne i handlowe, odsłonięte w XIX w. po dziesięciu wiekach zapomnienia. Podziwialiśmy Kolozeum – olbrzymi kamienny teatr, symbol rzymskiego antyku, w którym gladiatorzy walczyli na śmierć i życie. Wstąpiliśmy na Kapitol, gdzie w starożytności

mieściło się centrum władzy politycznej, a dziś znajduje się siedziba rady miejskiej. Tą wędrówką szlakiem starożytnych zabytków, które były świadkami wielu zdarzeń w minionych stuleciach, zakończyliśmy dzień.

Niedziela 2 kwietnia zaczęliśmy od odwiedzenia grobu Świętego Pawła, który mieści się w Bazylice pod Jego wezwaniem, po czym przybyliśmy na Plac Św. Piotra na Anioł Pański, odprawiany przez Papieża Benedykta XVI, który życzliwie zwrócił

o naszej grupie pielgrzymkowej ukazały się w TVP1, TVP2 i telewizji „Trwam”. Jarek udzielił wywiadu Regionalnej Trójce.

Po wyjściu z Placu wyruszyliśmy do Bazyliki Św. Jana na Lateranie. Na jednej z bocznych uliczek, przylegających do Watykanu, spotkaliśmy aktora Piotra Adamczyka – odtwórcę postaci Jana Pawła II w filmie poświęconym jego życiu i działalności. Poprosiliśmy aktora o wspólne zdjęcie z naszą grupą, na co chętnie się zgodził.

w intencji beatyfikacji Jana Pawła II.

Modlitwa zakończyła się tuż przed 21:37, kiedy rok temu czas dla nas Polaków zatrzymał się. W rocznicę tego wydarzenia, obecnie główny mieszkaniec Pałacu za Spiżową Bramą – papież Benedykt XVI w ciepłych słowach zwrócił się do obecnych na Placu około 20 tysięcy Polaków wśród 100-tysięcznej rzeszy pielgrzymów i mieszkańców Rzymu, którzy przybyli tu licznie, jak rok temu.

Ojciec Święty przypomniał raz jeszcze postać Jana Pawła II. Uczestnicy tej wyjątkowej chwili – pielgrzymi, podkreślali wagę słów papieża i zdarzeń, które tu miały miejsce 2 kwietnia 2005 roku, wznosząc w górę ręce z płonącymi świecami, symbolem życia wiecznego, światłości wiekuistej, która jeśli zapadnie, trwa na wieki. Niesamowity widok i przeżycie – te ręce wspólnie wzniesione w geście podkreślającym jedność myśli i serc, w których znów pojawił się wielki smutek. Pod fontanną z lewej strony Placu, gdzie staliśmy w czasie tych uroczystości rocznicowych, zgodnie z polską tra-



się do Polaków, w większości członków „Solidarności”. W rocznicę śmierci naszego papieża, nowy Ojciec Święty, w ciepłych słowach, przypomniał życie, twórczość, działalność swego poprzednika Jana Pawła II. Wymienił liczne przymioty wyróżniające go, niekonwencjonalne inicjatywy, działania na rzecz pokoju, a także charytatywne, w których uwagę skupiał na innych ludziach, ich potrzebach, na indywidualnym człowieku, którego dostrzegał, jak nikt inny.

Sztandary naszej wrocławskiej grupy pielgrzymkowej, wyróżniały nas, przypominały bowiem wyglądem

skrzydła husarskie.

Lopotwały wysoko nad Placem Św. Piotra, przyciągając uwagę licznych stacji telewizyjnych. Nasz przywódca – Jarek Krauze – udzielił wywiadów dziennikarzom Paris Match, którzy zapytali, dlaczego przyjechaliśmy do Watykanu, skoro główne uroczystości odbywają się w Krakowie. Przyjechaliśmy, zgodnie z polską tradycją do grobu osoby zmarłej, oddając w rocznicę śmierci hołd i cześć jej pamięci. Dlatego przybyliśmy do Rzymu w ramach Ogólnopolskiej Pielgrzymki „Solidarności” do grobu rodaka, który jest nam bliski, jak zmarły z rodziny. Wzmianki

Cesarz Konstantyn w IV w. ofiarował papieżowi Melechidesowi posiadłości Lateranich, na których powstała Bazylika, pełniąca funkcję siedziby papieża do ich powrotu z Awinionu w 1377 roku. Obok Bazyliki znajduje się kaplica, a w niej 28 stopni schodów, którymi Chrystus wszedł do pałacu Poncjusza Piłata, a także relikwie określone mianem Santa Sanctorum – Najświętsze ze Świętych. Po mszy dla Polaków, chwilach zadumy, w tym ważnym dla chrześcijan miejscu, wróciliśmy na Plac Św. Piotra, gdzie odbyły się główne uroczystości tego ważnego dnia, 2 kwietnia 2006 roku. Weszliśmy z naszymi charakterystycznymi chorągwiemi, niesionymi przez Leszka, Pawła, Jarka i Julka, a na czele flagę Wrocławia niosła Beata. Aktoży w różnych językach odczytali fragmenty „Tryptyku rzymskiego”. Ojciec Święty Benedykt XVI poprowadził różaniec,

dycją, ustawiliśmy przywiezione z kraju znicze. Ułożyliśmy je w kształcie skromnego serca, które symbolizuje nasze myśli i uczucia. Uczestnicy niedzielnych uroczystości, a wśród nich my Wrocławianie, powoli i w zadumie opuszczali Plac Św. Piotra.



Piotr Adamczyk rozpoznany przez pielgrzymów.

W poniedziałek 3 kwietnia udaliśmy się w podróż powrotną. Po drodze wstąpiliśmy do uroczego Orvieto, dawnego miasta etruskiego. Uwagę podróżnych przyciąga tu gotycka katedra z licznymi dekoracjami rzeźbiarskimi, malarskimi i cudownym korporałem, który natchnął papieża Urbana VI w 1264 roku do ustanowienia święta Bożego Ciała. Także w tym dniu podziwialiśmy Wenecję nocą, do której przybyliśmy z Lido di Jesolo uroczym stateczkiem.

Wracaliśmy do Wrocławia pełni wrażeń i przeżyć duchowych. Tradycyjnym zwyczajem dziękujemy przede wszystkim głównemu organizatorowi Jar-

kowi Krauze – wiceprzewodniczącemu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, który słynie z wcześniejszych, świetnie przygotowanych wyjazdów, a ich członkowie to także uczestnicy naszej pielgrzymki. Jarku dziękujemy i życzymy następnych, równie udanych wyjazdów. Bardzo jesteśmy wdzięczni księdzu Robertowi Zapotocznemu – duszpasterzowi nauczycieli i środowisk twórczych z Placu Katedralnego, który nie tylko nas spowiadał, ale także pocieszał dobrym słowem, pomagał rozwiązywać problemy często przyziemne. Dziękujemy Julkowi za wyjątkowe poczucie humoru. Oby ten żar nigdy go nie opuszczał, wywołując uśmiech na twarzach wycieczkowiczów kolejnych eskapad, których sobie oraz wszystkim czytelnikom tego tekstu serdecznie życzymy.

W imieniu wszystkich podróżników napisała

ZOFIA BARYŃ-PLICHTA



DOLNOŚLĄSKA

SOLIDARNOŚĆ

GAZETA PLAKATOWA • Nr 4 (60) • Wrocław, 25.04.2006 r.

**XVIII Walne Zebranie
Delegatów Regionu
Dolny Śląsk NSZZ
„Solidarność”**

**Wrocław
2-3 czerwca 2006 r.**



Janusz Łaznowski



Zbigniew Rudnik



Tomasz Wójcik

Kto przewodniczącym?

Emocjonująco zapowiada się czerwcowe Walne Zebranie Delegatów. O wybór przewodniczącego będzie się ubiegać trzech kandydatów.

Cztery lata temu obecny przewodniczący Regionu Janusz Łaznowski był jedynym kandydatem. Długo zwlekał z podjęciem decyzji o startowaniu w wyborach na trzecią kadencję. Publicznie ogłosił to 25 marca podczas Walnego Zebrania Delegatów MOZ NSZZ „Solidarność” we wrocławskim MPK.

– Po długich wahaniach i namowach mądrych ludzi zdecydowałem, że będę kandydował na funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Chcę utrzymać prestiż „Solidarności” na Dolnym Śląsku – powiedział wówczas Janusz Łaznowski.

Po dwóch tygodniach (11 kwietnia) do Zarządu Regionu wpłynęła uchwała zakładowego zebrania delegatów NSZZ „Solidarność” MOZ Jedynka Wrocławska. Organizacja ta zgłosiła kandydaturę przewodniczącego tej organizacji Zbigniewa Rudnika.

Tymczasem 20 kwietnia w sali tradycji MPK przy zajezdni na Grabiszyńskiej podczas zebrania nowo wybranej Komisji Zakładowej MOZ „S” MPK decyzję o kandydowaniu na przewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk ogłosił Tomasz Wójcik, który tę funkcję pełnił już w latach 1990–1998. Poparcia udzieliły mu organizacje związkowe m.in. Politechniki Wrocławskiej, Polaru, Akademii Ekonomicznej.

MR

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk na podstawie uchwały nr 1 XVII WZD ustala spotkania dla kandydatów na funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk w kadencji 2006-2010 w następujących terminach:

Świdnica – 9 maja o godz. 15 w Biurze Powiatowym NSZZ „S”. Spotkanie dla delegatów ziemi świdnickiej.

Wałbrzych – 10 maja o godz. 12 w Biurze Powiatowym NSZZ „S” – spotkanie dla delegatów z ziemi wałbrzyskiej.

Dzierżonów – 11 maja o godzinie 12 w Dzierżonowskim Ośrodku Kultury – spotkanie dla delegatów ziemi kłodzkiej, ząbkowickiej i dzierżonowskiej.

Wrocław – 12 maja o godz. 13 w siedzibie Regionu.

Powiadomienie delegatów odbędzie się za pośrednictwem gazety „Dolnośląska Solidarność”.

Uchwała ZR NSZZ „S” z dnia 21.04.2006 r.

Główne ognisko oporu

Pan
Lech Kaczyński
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Prezydencie!
Zbliża się 25. rocznica wprowadzenia stanu wojennego.
W czasie jego trwania Wrocław był jednym z najsilniejszych, w naszej

opinii – najsilniejszym – ognisk oporu polskiego narodu, oporu przeciwko komunistycznemu reżimowi. Jesteśmy dumni zarówno z tego, że związkowych pieniędzy naszego regionu finansowana była olbrzymia część działalności opozycyjnej w kraju, jak i z tego, że Służbie Bezpieczeństwa udało się w naszym regionie namó-



wić do współpracy minimalną ilość zdrajców.

Chcemy w sposób szczególny wrócić pamięcią do tamtych lat. Chcemy świętować niepodległość Polski wyrosłą i z tamtego oporu, i pomimo komunistycznych knoń.

Pragniemy zaprosić Pana Prezydenta do Wrocławia na święto patriotyzmu, w czasie którego, w 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, chcemy opowiedzieć i o walce, i o zwycięstwie Polaków.

Obecność Pana Prezydenta na uroczystościach we Wrocławiu będzie dla nas, dla wszystkich ludzi, którzy walczyli o wolną Polskę, a potem ją tworzyli, wielkim wyróżnieniem.

Metropolita Wrocławski, Solidarność Dolnośląska wraz z władzami Wrocławia i województwa będą zaszczycone Pańską obecnością.

Rafał Dutkiewicz
abp Marian Gołębiowski
Krzysztof Grzelczyk
Janusz Łaznowski
Janusz Śniadek
Paweł Wróblewski

Wrocław, 30.03.2006

Powyższe zaproszenie zostało złożone przez zastępcę przewodniczącego ZR Jarosława Krauze w Kancelarii Prezydenta RP dnia 13 kwietnia br.

Zagraj w piłkę!

Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w V Mistrzostwach Dolnośląskiej Solidarności w Piłce Nożnej 20 maja w Świdnicy na Stadionie Świdnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Świdnicy.

W Turnieju mogą brać udział drużyny reprezentujące NSZZ „Solidarność”, zgłoszone pisemnie do udziału w turnieju (listem, faksem lub osobiście) oraz na podstawie wpłaconego wpisowego wynoszącego 250,00 zł od zgłoszonej drużyny (decyduje termin wpłaconego wpisowego o kolejności

przyjmowanych zgłoszeń), przesłane na konto:

Bank Spółdzielczy w Kłodzku Nr

32 9523 0001 0000 1238 2000 0001, nie później jak do dnia 30 kwietnia 2006 r.

Bliższych informacji na temat turnieju udziela szef DSKZiS Roman Beczek – tel. 0604 948 814, e-mail: romanbeczek@tlen.pl



Radzimy sobie dobrze

Atmosfera gotowości, czyste szatnie, stołówka, siłownia i zadbane, błyszczące wozy strażackie – tak wygląda Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Straży Pożarnej nr 4 na ulicy Grabiszyńskiej

Przed wyborami w Dolnośląskiej Sekcji Pożarnictwa postanowiliśmy zapoznać się z pracą strażaków.

Na całym Dolnym Śląsku znajduje się obecnie 10 oddziałów straży, każdy ma przydzielony swój rejon, co pozwala skutecznie i szybko reagować w sytuacji zagrożenia. Od momentu zgłoszenia wypadku do wyjazdu pierwszych wozów mija zaledwie 30 sekund w dzień i 60 w nocy. Sama jednostka nr. 4 miała w zeszłym roku 750 interwencji, co jak łatwo wyliczyć oznaczało około 2 dziennie. Po każdej z nich sprzęt musi być wyczyszczony, sprawdzony i przygotowany do natychmiastowego użytku. Każdy strażak musi być w doskonałej formie fizycznej, gdyż niekiedy trzeba wbie-

gać na 9 piętro z 20-kilogramową gaśnicą na plecach lub trzymać przez 10 min potężny rozwieracz blachy w razie wypadku drogowego.

Dzień strażaka podzielony jest na 3 ośmiogodzinne fazy. Pierwsza z nich to faza pracy, kiedy to dogląda się sprzętu, sporządza meldunki lub ćwiczy niezbędne umiejętności. Druga to faza czuwania. W jej trakcie podział bojowy (jednostka interwencyjna) trzyma wartę na posterunku, będąc w gotowości, aby opuścić go w każdej chwili. Ostatnią jest faza odpoczynku, można się zdrzemnąć, zjeść większy posiłek, posiedzieć przed telewizorem. Jak widać, wbrew pozorom łatwo nie jest.

TL

Rozmowa

z Wiesławem Wojciechowskim, przewodniczącym Dolnośląskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „S”

Niedawno wybrano nowego Dolnośląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Został nim st. bryg. mgr inż. Bogdan Kraśnicki, co pan myśli o tym wyborze?

Cóż, ciężko kogokolwiek oceniać po zaledwie kilku miesiącach pracy. Mam jednak wcześniejsze doświadczenia z panem Kraśnickim, zanim został komendantem i myślę, że jest to właściwy człowiek na właściwym miejscu. Ponadto zaznaczył, że będzie współpracował na całej linii ze związkiem zawodowym, co niewątpliwie przemawia na jego korzyść.

A właściwie to, w jakim stopniu uzwiązkowiona jest straż na Dolnym Śląsku?

Na wszystkich 457 strażaków do związku należy 90. Myślę, że stanowi to niezły wynik. Myślę, że liczba ta jeszcze powiększy się.

Porozmawiajmy więc o was, strażakach z podziału bojowego. Praca w ciągłym stresie i zagrożeniu musi być bardzo ciężka.

Zgadza się. Faktem jest, że jak wyjeżdżamy, to jedziemy do tragedii i z gó-

ry zdajemy sobie z tego sprawę. Myślę więc, że dopóki odпочzywamy to ludzie mogą się cieszyć. Nasz dzień pracy w praktyce trwa 24 godziny i nie jest to sielanka. Sceny z pożaru bądź wypadku drogowego mogą naprawdę długo pozostać w pamięci i śnić się po nocach. Niestety nie wszyscy to wytrzymują i chłopaki niekiedy rezygnują.

Co jest więc waszym największym problemem?



FOT. TOMASZ LEDWON

Przed wszystkim brak ludzi. Mało jest chętnych do bycia strażakiem. Co prawda radzimy sobie bardzo dobrze ale większa kadra na pewno pomogłaby.

Jakie są te mniej znane zadania straży pożarnej?

Oprócz oczywistych – pożarów i wypadków drogowych, zajmujemy się katastrofami budowlanymi, chemicznymi, ratownictwem wysokościowym, wodnym i przedmedycznym. Jak widać jest tego trochę, dlatego ciągle jeździmy na szkolenia, aby podnosić swoje umiejętności i nie zawieść w krytycznym momencie.

ROZMAWIŁ TOMASZ LEDWON

Spotkanie w Srebrnej Górze

Obrady IV WZD Dolnośląskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ Solidarność odbyły się w dniach 10-11 kwietnia w Srebrnej Górze, w powiecie żąbkowickim w hotelu „Koniuszy”

Uczestniczyło 56 z 60 wybranych delegatów z Dolnego Śląska.

Wśród zaproszonych gości byli m.in.: Kazimierz Kimso – zastępca przewodniczącego

dolnośląskiej „Solidarności”, st. brygadier Bogdan Kraśnicki – dolnośląski komendant wojewódzki PSP. Obecni byli też przedstawiciele związków zawodowych służb munduro-

wych woj. dolnośląskiego: Irena Dykier, Andrzej Czyżewski, Tadeusz Chożodecki – Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów, Wojciech Mikusek – przewodniczący NSZZ Straży Granicznej o/Sudeckiego, Aleksander Wesolowski i Leszek Pabian – Zarząd Wojewódzki ZS Florian.

DSP NSZZ „Solidarność” istnieje od 2000 roku. Przez dwie kadencje przewodniczył jej kol. Marek Ciapka, który jest równocześnie członkiem Prezydium Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ Solidarność.

DSP NSZZ Solidarność poprzez prace swojej rady i delegatów czynnie bierze udział w pracach na poziomie krajowym, bardzo dobrze układa się współpraca z pozostałymi związkami zawodowymi MSWiA. Na Dolnym Śląsku zawarto jako pierwsze w kraju porozumienie o współpracy NSZZ Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Pracowników Cywilnych Policji.

Nowym przewodniczącym DSP został kolega Wiesław Wojciechowski, który cieszy się zaufaniem strażaków i był jedynym kandydatem na to miejsce. Jest oficerem Komendy Miejskiej PSP we Wrocławiu i pełni służbę jako dowódca zmiany w JRG Nr 4.

W drugim dniu obrad dyskutowano szeroko o zmianach organizacyjnych w komendach powiatowych, miejskich, jednostkach centralnych. Zajmowano się polityką w zakresie awansowania funkcjonariuszy, szkolenia. Nawiązywano do sprawy dialogu społecznego i przestrzegania praw funkcjonariuszy. Uznano, że należy dążyć do szeroko pojętej współpracy i utrzymać obrany przez ustępujące władze DSP kierunek wspólnych zamierzeń wraz z innymi związkami resortu MSWiA naszego województwa.

Bardzo ważne słowa padły z ust Dolnośląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, który stwierdził, że najważniejszym czynnikiem w służbie jest sam strażak i jego bezpieczeństwo oraz warunki pełnienia tej służby, a nie interes przełożonego.

Wybrano nowe władze na kadencje 2006–2010: Wiesław Wojciechowski – przewodniczący; Dariusz Łatka, Grzegorz Solarz, Adam Józkowicz – wiceprzewodniczący; Janina Łukasik – skarbnik; Maria Szymków i Dariusz Brzozowski – sekretarze. Członkowie Rady DSP: Marek Ciapka, Wojciech Jankowski, Janusz Miś, Adam Kasztelan, Dariusz Gortych, Robert Fuchs.

Wybrano także siedmiu delegatów na WZD Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”.

Kolekcie **Wojciechowi Jankowskiemu** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy

z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu



Inauguracja Obywatelskiej Szkoły Samorządowej

W sobotę 22 kwietnia we Wrocławiu zainaugurowała swoją działalność Obywatelska Szkoła Samorządowa

Jest to wspólny projekt stowarzyszenia Centrum Konserwatywne wraz z Obywatelskim Stowarzyszeniem Uwłaszczeniowym. Inicjatorzy pragną poprzez cykl intensywnych wykładów przybliżyć problematykę działania samorządów ludziom aktywnym społecznie, zaangażowanym w życie społeczności lokalnej oraz planującym uczestnictwo w najbliższych wyborach samorządowych.

Zdaniem Andrzeja Kofluka dyrektora szkoły dzięki zaangażowaniu wielu osób można

w krótkim czasie przygotować obecnych słuchaczy do odpowiedzialnej i rzetelnej pracy w samorządzie lokalnym. Dzięki takim szkoleniom jest możliwe stworzenie przyszłych samorządowych elit. Pragniemy przeszkolić lokalnych działaczy – mówił dyrektor Kofluk, który podejmą służbę publiczną dla dobra społeczności lokalnej oraz ojczyzny w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej i patriotyzmu. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.szkołasamorządowa.pl.

Spotkania będą odbywać się soboty niemalże do końca czerwca. Ci którzy zgłoszą swój akces w najbliższym czasie dostaną zapis wykładów z pierwszych spotkań.

W inauguracji szkoły uczestniczyli: marszałek Województwa Dolnośląskiego Paweł Wróblewski, poseł Prawa i Sprawiedliwości Dawid Jackiewicz, senator Andrzej Jaroch.



Pierwszy wykład wygłosił ksiądz prof. Jan Krucina.

Wykład inauguracyjny wygłosił ks. prof. Jan Krucina z Papieskiego Wydziału Teologicznego. Mówiąc o „Przestrzeni samorządu” przypomniał, że podstawami demokracji jest do prawo zrzeszania się oraz udział społeczności lokalnych w sprawowaniu władzy. Podkreślił, że ludzie we władzach samorządowych powinni mieć świadomość wspólnoty, którą tworzą z innymi obywatelami, wtedy wartość wspólnego dobra jest rozumiana tak samo.

Kolejnym wykładowcą był doświadczony samorządowiec dr Andrzej Jaroch, obecnie senator. Mówił o „Modelu rozwoju instytucjonalnego samorządu”. Wykład uzupełnił swoimi doświadczeniami jako były wiceprezydent Wrocławia. Beata Kempa, posłanka, mówiła o „Zadaniach i kompetencjach organów i samorządów” a Marcin Bator z wydziału prawnego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego skupił się na jakości „Stanowienia prawa samorządowego”

Jak zapewnił Andrzej Kofluk kolejne wykłady będą prowadzone przez najwyższej klasy praktyków samorządności a także urzędników np. z Ministerstwa Finansów. Honorowy patronat nad szkołą objął minister kultury Kazimierz Michał Ujazdowski.

TB

Nadchodzi ważna kadencja

Wybory w organizacji związkowej NSZZ „S” na wrocławskiej Akademii Ekonomicznej odbyły się w końcu marca

Na kolejną kadencję wybrano dotychczasową przewodniczącą uczelnianej „S” – Krystynę Szewczyk. Ponadto delegaci zebrania wybrali skład Komisji Zakładowej oraz delegatów organizacji do reprezentowania „S” AE w Sekcji Nauki, a także wybrano delegatów na WZD Regionu.

Podczas obrad medalami XXV-lecia „S” Akademii Ekonomicznej uhonorowano grupę byłych i obecnych działaczy Związku, którzy, jak głosi fragment uzasadnienia, „Przez te wszystkie lata nie sprzeniewierzyli się ideałom Solidarności”. Kapituła przyznała honorowe odznaczenia Jerzemu Barańskiemu, Stanisławowi Kielczewskiemu, Zofii Latawiec, Dorocie Matysiak, Danucie Miśńskiej, Marii Skrzypińskiej, Jerzemu Skrzypińskiemu, Krystynie Szewczyk, Ewie Zamirowskiej i Marii Zborowickiej.

Obradujących odwiedził rektor Akademii Ekonomicznej – Dariusz Fiedor, który, nawiązując do zbliżającej się rocznicy śmierci Jana Pawła II, zwrócił uwagę na to, że dla niego solidarność to wzniesienie się ponad partykularne interesy. O taką postawę apelował do członków Związku, życząc im dokonania dobrych wyborów.

Przewodnicząca „S” na uczelni Krystyna Szewczyk, oceniając kadencję, wspomniała trudne negocjacje z władzami uczelni. – W czasie minionej kadencji Związek był na uczelni odcięty od informacji np. na temat stanu finansowego Akademii Ekonomicznej – mówiła m.in.

Przewodnicząca uczelnianej „S” skrytykowała politykę

kwestora, która doprowadziła do tego, że nie ma dla pracowników podwyżek, a nagrody Rektora są niższe niż w latach ubiegłych. Na prestiżu uczelni z pewnością niekorzystnie odbił się też opisywany we wrocławskiej prasie skandal z naliczaniem stypendiów studenckich.

Będzie to niezwykle ważna kadencja, bo niekorzystne zapisy w znolizowanej ustawie o szkolnictwie wyższym oraz negocjacje płacowe sprawiają, że nową Komisję Zakładową będzie czekać ciężka praca, dlatego pojawiły się głosy, aby nie traktować wyborów do komisji zakładowej jako szansy na przetrwanie kadencji bez zagrożenia zwolnieniem, ale jako możliwość do pracy nad wywalceniem lepszych warunków pracy i płacy.

W czasie dyskusji na temat prowadzenia przez wykładowców zajęć zarówno na Akademii Ekonomicznej, jak i w szkołach prywatnych związkowcy zwrócili uwagę, że Rektor nie zrealizował zapowiadanej powołania Komisji Etycznej.

Z inicjatywy uczelnianej „Solidarności” w dniu papieskim – 16 października br. – zostanie odsłonięta na Akademii Ekonomicznej tablica poświęcona papieżowi Janowi Pawłowi II.

MARCIN RACZKOWSKI



Krystyna Szewczyk

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Wyjaśnienie ministerstwa

Rozliczanie czasu pracy za dni świąteczne

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi rozliczania czasu pracy za dni świąteczne Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wyjaśnia

W maju 2006 r. 1 i 3 dzień miesiąca przypadają w poniedziałek i w środę. Wymiar czasu pracy w tym miesiącu będzie wynosił 176 godzin (art. 130 Kodeksu Pracy). Jeżeli dany pracodawca wyznaczy soboty jako dni wolne z tytułu 5-dniowego tygodnia pracy, to oznaczałoby, że mamy 10 dni wolnych od pracy (1,3,6,7,13,14,20,21,27,28). Ale pracodawca może jednak rozplanować godziny pracy pracownika maksymalnie na 22 dni robocze (176 godzin : 8 godzin = 22 dni).

Skoro maj ma 31 dni kalendarzowych, a pracownik powinien przepracować 22 dni, to pozostanie mu 9 dni wolnych od pracy. Aby wypracować 176 godzin, pracownik powinien zatem pracować w jedną z sobót.

Analogiczna sytuacja wystąpi w grudniu br. 25 i 26 grudnia 2006 r. Otóż dni świąteczne przypadają w poniedziałek i we wtorek. W tym miesiącu wymiar czasu pracy wyniesie 160 godzin. Godziny pracy pracownika mogą być rozłożone mak-

symalnie na 20 dni (160 godzin : 8 godzin = 20 dni).

W związku z tym, że grudeń ma 31 dni, to pracownicy będą mieli 11 dni wolnych.

Oznacza to, że jedną z sobót powinni odpracować.

Pracodawca może jednak – na korzyść pracowników – zdecydować, że w maju br. rozkład czasu pracy pracownika będzie obejmował 21 a nie 22 dni pracy (czyli 168 a nie 176 godzin). Jeżeli tak postąpi, to pracownik musi otrzymać wynagrodzenie za 22 dni (176 godzin), czyli za pełny miesięczny wymiar czasu pracy wynikający z art. 130 k.p.

Podobnie w grudniu br., w razie decyzji pracodawcy o przepracowaniu 19 dni – wynagrodzenie powinno zostać wypłacone za pełny wymiar czasu pracy, czyli za 20 dni (160 godzin).

ŹRÓDŁO: MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Więcej wypadków

W poniedziałek 24 kwietnia nasz Region zorganizował konferencję z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy. Relacja z tego wydarzenia zamieszczona będzie w majowym wydaniu „DS”. Już teraz publikujemy dane Okręgowej Inspekcji Pracy poświęcone wypadkom w naszym województwie

W 2005 r. na Dolnym Śląsku doszło do 172 wypadków przy pracy. W tym:

- wypadków śmiertelnych (Rok 2005: 37; Rok 2004: 37)
- wypadków ciężkich (Rok 2005: 76; Rok 2004: 72),
- wypadków zbiorowych (Rok 2005: 59; Rok 2004: 43).

Liczba wypadków zaistniałych na terenie poszczególnych oddziałów OIP Wrocław w porównaniu do lat ubiegłych

Lp.	Oddział	Liczba wypadków w 2005 r.			
		ogółem	śmiertelnych indywidualnych	ciężkich indywidualnych	zbiorowych
1.	Jelenia Góra	28	4	17	7
2.	Kłodzko	10	4	5	1
3.	Legnica	43	7	17	19
4.	Wałbrzych	21	5	10	6
5.	Wrocław	70	20	24	26

Lp.	Oddział	Liczba wypadków w 2004r.			
		ogółem	śmiertelnych indywidualnych	ciężkich indywidualnych	zbiorowych
1.	Jelenia Góra	21	5	12	4
2.	Kłodzko	9	4	2	3
3.	Legnica	25	2	10	13
4.	Wałbrzych	32	7	17	8
5.	Wrocław	60	17	28	15
6.	Spoza OIP Wrocław	5	2	3	0

Liczba wypadków śmiertelnych, ciężkich, zbiorowych zgłoszonych i zbadanych w latach 2002-2005

Rok	Wypadki			
	Ogółem	Śmiertelne indywidualne	Ciężkie indywidualne	Zbiorowe
2002	165	45	64	56
2003	152	30	71	51
2004	152	37	72	43
2005	172	40	7	59

Zestawienie to wskazuje, że nie można mówić ani o szczególnym pogorszeniu stanu wypadkowości, ani też o jego poprawie. Wzrost liczby wypadków zbiorowych wynika ze wzrostu zbiorowych wypadków komunikacyjnych.

Struktura wydarzeń powodujących wypadki:

- utrata kontroli nad środkiem transportu: w 37 wypadkach,
- upadek z wysokości: w 18 wypadkach,
- utrata kontroli nad maszyną lub materiałem obrabianym: w 15 wypadkach,
- wysypanie, wypadnięcie substancji w stanie stałym: w 8 wypadkach,
- upadek czynnika materialnego z góry: w 8 wypadkach,
- inne wydarzenia związane z niestabilnością lub uszkodzeniem czynnika materialnego: w 8 wypadkach,
- inne wydarzenia związane z utratą kontroli nad maszyną: w 8 wypadkach.

Wśród czynników związanych z wydarzeniami wypadkowymi najczęściej występowały:

- pojazdy drogowe: w 44 wypadkach,
- maszyny, urządzenia i wyposażenie stacjonarne: w 24 wypadkach,
- budynki i inne konstrukcje: w 18 wypadkach,

- maszyny lub urządzenia do podnoszenia, składowania: w 13 wypadkach,
- materiały, wyroby: w 13 wypadkach,
- zjawiska fizyczne i elementy środowiska naturalnego: w 11 wypadkach.

Miejsca wypadków:

- działalność produkcyjna: 68 wypadków 44
- budownictwo: 28 27
- transport i gospodarka magazynowa: 2005 r. – 7; 2004 r. – 15,
- handel i naprawy pojazdów: 2005 r. – 15; 2004 r. – 14,
- górnictwo i kopalnictwo: 2005 r. – 15; 2004 r. – 14,
- obsługa nieruchomości: 2005 r. – 12; 2004 r. – 13,
- rolnictwo i łowiectwo: 2005 r. – 5; 2004 r. – 3,
- ochrona zdrowia: 2005 r. – 6; 2004 r. – 2,
- edukacja: 2005 r. – 2; 2004 r. – 5.

Podział miejsc zaistnienia wypadków wg form własności zakładu:

- sektor prywatny: 142 wypadki (83%),
- sektor publiczny: 30 wypadków (17%).

Podział ten nie odbiega od danych z lat poprzednich.

Najczęściej wypadki występowały:

- drogi publiczne: 2005 r. – 52; 2004 r. – 36; 2003 r. – 44,
- teren budowy: 2005 r. – 28; 2004 r. – 25; 2003 r. – 15,
- pomieszczenia produkcji podstawowej: 2005 r. – 45; 2004 r. – 23; 2003 r. – 27,
- obiekty podziemne, szyby, chodniki, tunele: 2005 r. – 11; 2004 r. – 14; 2003 r. – 13,
- magazyny i składowiska: 2005 r. – 4; 2004 r. – 11; 2003 r. – 9,
- inne pomieszczenia produkcyjne: 2005 r. – 9; 2004 r. – 5; 2003 r. – 8,
- asy: 2005 r. – 2; 2004 r. – 2; 2003 r. – 9,
- pomieszczenia prod. pomocniczej lub biurowej: 2005 r. – 3; 2004 r. – 3; 2003 r. – 4.

W 172 zbadanych wypadkach poszkodowanych było ogółem 277 osób (258 osób w roku 2004) Stanowi to wzrost o 7% w stosunku do 2004 r.

Podział poszkodowanych wg rodzaju wypadku przedstawia się następująco:

- w wypadkach indywidualnych: 113 osób, a w tym 37 śmiertelnie, 76 ciężko,
- w wypadkach zbiorowych: 164 osób, a w tym 8 śmiertelnie, 18 ciężko, 138 lekko.

Dla porównania w roku 2004 podział ten wyglądał następująco:

- w wypadkach indywidualnych: 109 osób, a w tym 37 śmiertelnie, 72 ciężko,
- w wypadkach zbiorowych: 149 osób, a w tym 5 śmiertelnie, 7 ciężko, 137 lekko.

Podział poszkodowanych wg płci.

Płeć		Liczba ogólna		
		śmiertelnie	ciężko	lekko
mężczyźni	230 (83%)	42	84	104
kobiety	47 (17%)	3	10	34

Wśród poszkodowanych najczęściej byli pracownicy o niewielkim stażu pracy na zajmowanym stanowisku lub pracownicy z długim stażem

Przyczyny wypadków:

Przyczyna	Liczba	%	Wypadki w 2005r.		
			zbiorowe	śmiertelne	ciężkie
Techniczne	57	9	18	7	32
Organizacyjne	220	37	53	46	121
Wynikające ze stanu fizycznego i zachowań pracownika (ludzkie)	325	54	87	82	126
Razem	602	100	158	135	309

Widoczny jest znaczący wzrost ilości przyczyn wynikających z zachowań ludzkich. Przy 263 stwierdzonych przyczynach w 2004 r. do 325 w roku 2005.

Pośród wszystkich przyczyn stwierdzanych przez inspektorów pracy podczas analizy wypadków przy pracy najczęściej występowały:

Wśród przyczyn technicznych:

- brak, niewłaściwe urządzenia zabezpieczające lub niewłaściwe ich działanie – ogółem w 19 wypadkach, (21 w 2004 r.),
- niewłaściwa stateczność czynnika materialnego: w 8 wypadkach, (12 w 2004 r.),
- nieodpowiednia konstrukcja lub wytrzymałość czynnika materialnego w 10 wypadkach, (15 w 2004 r.).

Ponadto stwierdzano:

- nieprawidłowości dotyczące eksploatacji elementów technicznych: w 6 wypadkach,
- wady materiałowe w tym wady ukryte: w 4 wypadkach.

Wśród przyczyn organizacyjnych:

niewłaściwa ogólna organizacja pracy: 163 przypadki, (163 w 2004 r.) w tym:

- brak nadzoru: w 25 wypadkach (34 w 2004 r.),
- brak instrukcji (technologicznych, obsługi maszyn): w 30 wypadkach (11 w 2004 r.),
- tolerowanie przez nadzór odstępstw od zasad bezpieczeństwa pracy: w 27 wypadkach (28 w 2004 r.),
- tolerowanie przez nadzór stosowanie niewłaściwej technologii: w 10 wypadkach,
- brak lub niewłaściwe szkolenia i instruktaże bhp : w 20 wypadkach, (31 w 2004 r.),
- dopuszczenie do eksploatacji czynnika bez wymaganych przeglądów lub odbioru przez osoby uprawnione: w 8 wypadkach,
- niewłaściwa organizacja stanowiska pracy, a w tym niewłaściwe zabezpieczenie stanowisk pracy na wysokości lub w wykopach, niewłaściwe składowanie materiałów, nieodpowiednie przejścia lub dojścia do stanowisk pracy: w 11 wypadkach (39 w 2004 r.),
- brak lub niewłaściwy dobór środków ochrony indywidualnej: w 5 wypadkach,
- dopuszczenie do pracy pracownika z przeciwwskazaniami lekarskimi: w 5 wypadkach.

Wśród przyczyn „ludzkich”:

- zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem: w 54 wypadkach,
- lekceważenia zagrożenia przez poszkodowanych (brawura, ryzykanctwo): w 41 wypadkach,
- niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywanej czynności: w 32 wypadkach,
- wejście w obszar zagrożenia: w 9 wypadkach,
- wykonywanie czynności bez usunięcia zagrożenia: w 18 wypadkach,
- niewłaściwe operowanie kończynami w strefie zagrożenia i inne niewłaściwe zachowania poszkodowanego: w 7 wypadkach,
- nieużywanie ochron osobistych lub urządzeń zabezpieczających: w 9 wypadkach,
- zbyt szybka jazda: w 16 wypadkach,
- inne nieprawidłowe zachowania pracownika: w 14 wypadkach.

Zastosowane środki prawne.

Prowadząc czynności kontrolne związane z badaniem okoliczności i przyczyn wypadków przy pra-

cy, inspektorzy pracy zastosowali następujące środki prawne:

liczba decyzji ogółem 260, w tym:

- ♦ decyzji na piśmie 185,
- ♦ decyzji ustnych 75,
- ♦ liczba decyzji wstrzymania prac 21,
- ♦ liczba decyzji z rygorem na podst. art. 108 kpa 72,
- ♦ liczba decyzji skierowujących do innych prac 1,
- ♦ liczba pracowników skierowanych 1,
- ♦ liczba pracowników, których decyzje dotyczyły 12152,
- ♦ liczba wystąpień 109,
- ♦ liczba wniosków w wystąpieniach 358,
- ♦ liczba pracowników, których dotyczyły wnioski 5553,
- ♦ liczba nałożonych mandatów 89 na kwotę 60 800zł,
- ♦ liczba wniosków do sądu 17.

Uwagi końcowe i wnioski.

Stan wypadkowości w stosunku do lat poprzednich utrzymuje się na poziomie porównywalnym. Wzrost ilości wypadków dotyczy głównie wypadków zbiorowych komunikacyjnych, czyli takich, na które pracodawcy nie mają wpływu, a i rola inspekcji pracy jest tutaj minimalna. Zarówno struktura wydarzeń, jak i przyczyn wypadków są niezmiennie. Bardzo istotne jest natomiast, że „ciążar” stwierdzanych przyczyn przesunął się po raz kolejny w kierunku zachowań ludzkich. Okazało się, że wśród wszystkich przyczyn element techniczny stanowi już niewielki procent ogółu przyczyn. Nieprawidłowe zachowania samych poszkodowanych oraz innych pracowników są zjawiskiem, z którym walka jest niezmiernie trudna. Wynika to z różnych uwarunkowań, wśród których aspekt finansowy, obawa o pracę czy też zwykła rutyna lub lekceważenie zagrożenia są na czele.

Pełne rozpoznanie stanu wypadkowości jest praktycznie niemożliwe ze względu na fakt, że nie są odnotowywane i analizowane wypadki zaistniałe u podmiotów gospodarczych nie będących pracodawcami lub osoba, która uległa wypadkowi nie jest związana żadną oficjalną formą zatrudnienia. Bezpieczeństwo pracy osób zatrudnianych na podstawie umów cywilnoprawnych traktowane jest w zakładach na zupełnie innych zasadach niż pracowników, a konsekwencją tego są poważne wypadki. W roku 2005 analizowano 13 wypadków, podczas gdy w roku 2004 – 9. Są to wszystko wypadki w skutkach ciężkie lub śmiertelne. Zwłaszcza budownictwo jest przodujące w praktykach zawierania umów cywilnoprawnych.

Materiał opracowany na podstawie danych Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu (www.wroclaw.oip.pl).

TL

Pewny etat po porodzie

Pracownica, która zajdzie w ciążę i urodzi dziecko, przez 4 lata nie będzie musiała się martwić o zatrudnienie

Taką ochronę stosunku pracy zakłada projekt LPR dotyczący zmian w kodeksie pracy, który trafił do parlamentu. W Sejmie znajdują się trzy projekty zmian przepisów kodeksu pracy o urlopiach macierzyńskich oraz o sytuacji pracownika w związku z urodzeniem dziecka. Projekt rządowy zakłada wydłużenie urlopiów macierzyńskich o 2 tygodnie. Projekt autorstwa posłów PiS proponuje stopniowe wydłużanie wymiaru urlopu macierzyńskiego do 52 tygodni przy trzecim i następnym porodzie. Najdalej idące zmiany przewiduje projekt LPR. Nie dość, że posłowie tego ugrupowania proponują wydłużenie podstawowego wymiaru urlopu macierzyńskiego do 26 tygodni, to chcą dać kobietom powracającym z urlopu macierzyńskiego gwarancję zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy.

Praca po urlopie

Obecnie kobieta powracająca do firmy po urlopie macierzyńskim nie korzysta z żadnej ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy. Według opinii projekt Anny Hintz, byłej głównej inspektor pracy, z doświadczeń tej instytucji wynika, że pracownicy-rodzice są najczęściej narażeni na utratę miejsca pracy lub pogorszenie warunków zatrudnienia. LPR chce, by pracodawca nie miał prawa do wypowiedzenia ani rozwiązania umowy w okresie 2 lat i 6 miesięcy od dnia zakończenia urlopu macierzyń-

skiego. Po zsumowaniu ochrony przed zwolnieniem w okresie ciąży, urlopu macierzyńskiego i po powrocie do pracy po urlopie nie można będzie zwolnić kobiet przez około 45 miesięcy po zajściu w ciążę i urodzeniu dziecka.

Rozstanie z taką pracownicą mogłoby być możliwe tylko w przypadku likwidacji lub ogłoszenia upadłości firmy oraz w przypadku, gdy zajdą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z jej winy, a związki zawodowe zgodzą się na to zwolnienie.

Dłużej z dzieckiem

– Taką ochronę wymuszają sytuacja na rynku pracy i działania pracodawców, którzy nie zawsze uwzględniają fakt posiadania małego dziecka, np. przy planowaniu rozkładu czasu pracy – uważa poseł Andrzej Mańka. – Okres ochronny w połączeniu z urlopem macierzyńskim pozwoli na opiekę nad dzieckiem do czasu osiągnięcia przez nie wieku przedszkolnego. Wówczas nie wymaga ono takiej opieki i matki mogą wrócić do pracy już bez żadnych ograniczeń – argumentuje Andrzej Mańka. Uzupełnieniem okresu ochronnego ma być zmiana w przepisach dotyczących urlopu wychowawczego.

Dzięki niej pracownik będzie miał możliwość ustalenia indywidualnego rozkładu czasu pracy. Obecnie, zgodnie z art. 1867 kp., pracownik może także godzić pracę z urlopem wychowawczym, wnio-

sować o zmniejszenie wymiaru czasu pracy, ale po zmniejszeniu nie może pracować krócej niż na pół etatu. Posłowie chcą, by podczas urlopu wychowawczego pracownik mógł pracować w dowolnym, wybranym dla siebie wymiarze. W konkurencyjnym projekcie posłowie PiS skupili się na wydłużeniu wymiaru urlopu macierzyńskiego. Ich projekt przewiduje stopniowe wydłużanie wymiaru urlopu macierzyńskiego i uzależnienie go od liczby wcześniej odbytych porodów. Zmiana wymiaru urlopu miałaby się rozpocząć od 2007 roku, a zakończyć w roku 2012. Szacuje się, że wydłużenie urlopu macierzyńskiego o tydzień kosztuje budżet państwa 75 mln zł.

Tata za mamę

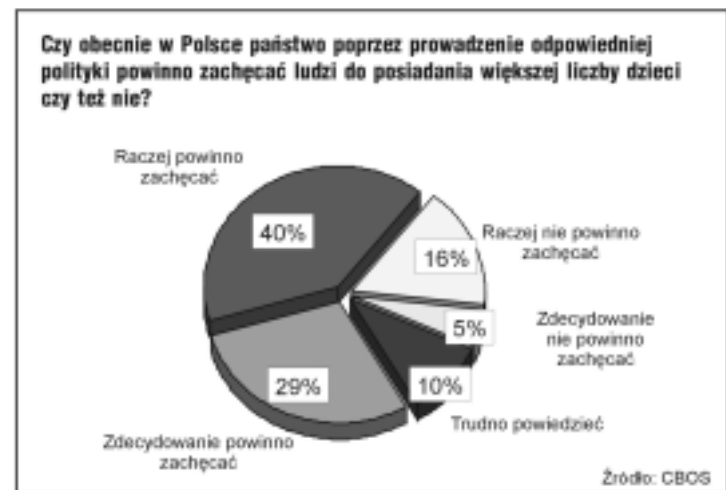
Liga Polskich Rodzin proponuje zmiany w zasadach zastę-

powania matki przez ojca dziecka w ramach urlopu macierzyńskiego. Kobieta ma mieć prawo do rezygnacji z urlopu po wykorzystaniu go po porodzie w wymiarze co najmniej 2 tygodni. Pozostała część urlopu ma być udzielona ojcu wychowującemu dziecko, na jego pisemny wniosek. Teraz ojciec może zastąpić kobietę na macierzyńskim, gdy kobieta wykorzysta wcześniej 14 tygodni tego urlopu.

Pracodawcy mają obawy dotyczące propozycji zmian w przepisach o urlopie macierzyńskim. Andrzej Malinowski, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich, uważa, że tak długi okres ochronny kobiet powracających do pracy po macierzyńskim znacznie ogranicza swobodę kształtowania polityki kadrowej przez pracodawcę.

„SOLIDARNOŚĆ MAŁOPOLSKA”

5 (580) 2006



Lepiej dla matek

Kobiety, którym w latach 1999–2004 odebrano zasiłek wychowawczy po otrzymaniu zasiłku macierzyńskiego, mogą się ubiegać o jego zwrot

Trybunał Konstytucyjny orzekł w styczniu br., że rozporządzenie zakładające, iż kobieta nie miała prawa do zasiłku wychowawczego, jeśli urodziła drugie dziecko i otrzymywała zasiłek macierzyński, jest niezgodne z prawem. Ministerstwo Pracy wychodziło z założenia, że okres otrzymywania zasiłku macierzyńskiego zalicza się do okresu pobierania wcześniej przyznanego zasiłku wychowawczego. Takie rozporządzenie Trybunał Konstytucyjny uznał za nie-

korzystne dla matek. W zależności bowiem od daty urodzenia dziecka część matek miała prawa do obu zasiłków, a część nie.

Dzięki takiemu rozstrzygnięciu przez TK matki mogą teraz wystąpić do ZUS o zwrot zabranych zasiłków. Jest jednak pewien problem. ZUS nie posiada żadnych dokumentów, które potwierdzają wypłacanie zasiłków wychowawczych. Świadczenia te przyznawał i wypłacał pracodawca. Z tego powodu zasiłki te będą wypłacane

tylko na wniosek zainteresowanych po złożeniu wymaganych dokumentów. Termin składania wniosków upływa 11 maja br.

Starając się o zwrot zasiłku trzeba mieć ze sobą następujące dokumenty:

- ♦ wniosek ZUS o wypłatę zaległego zasiłku wychowawczego,
- ♦ zaświadczenie od pracodawcy o pobieraniu zasiłku wychowawczego,
- ♦ w przypadku likwidacji przedsiębiorstwa zaświadczenie od następcy prawnego lub z archiwum przechowującego dokumentację pracowniczą,
- ♦ skrócony akt urodzenia dziecka,
- ♦ zaświadczenie o przyznaniu i pobieraniu zasiłku macierzyńskiego na drugie dziecko.

(oz)

Propozycje szkoleniowe Działu Szkoleń ZR

Data	Tytuł szkolenia	Miejscowość
09-12.05	Analiza finansowa cz. II	Wrocław
09-12.05	SOD-I	Kłodzko
16-19.05	SOD-II	Wałbrzych
17-18.05	Komisje rewizyjne	Wrocław
23-24.05	Skarbnicy	Wałbrzych
23-26.05	Prawo Pracy	Świdnica
24-26.05	Podstawy komunikacji społecznej	Wrocław
30.05-01.06	Zarządzanie sobą	Wrocław
30.05-02.06	SOD-I	Świdnica
06-09.06	SOD-II	Świdnica
07-08.06	Komisje rewizyjne	Wrocław
13-14.06	Skarbnicy	Wrocław
20-23.06	SOD-I	Wałbrzych
20-22.06	Podstawy komunikacji społecznej	Wrocław
27-29.06	Zarządzanie grupą i zespołem	Wrocław

Dział Szkoleń Zarządu Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, fax: 071 355 1565
szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć również na stronie internetowej ZR:
www.solidarnosc.wroc.pl w dziale SZKOLENIA

Kurs komputerowy

Dokumentacja awansu zawodowego nauczyciela mianowanego

W związku ze zmianami w Karcie Nauczyciela oraz Rozporządzeniu MENiS dotyczącymi awansu zawodowego nauczycieli mianowanych Dział Szkoleń przedstawia ofertę kierowaną do nauczycieli mianowanych kończących staż awansu zawodowego.

Proponujemy Państwu udział w kursie komputerowym, którego celem jest umożliwienie opracowania na komputerze dokumentacji potwierdzającej spełnienie wymagań niezbędnych do uzyskania stopnia nauczyciela dyplomowanego.

W programie kursu:

1. Zmiany w procedurze awansu zawodowego.
2. Struktura dokumentacji awansu zawodowego nauczyciela mianowanego.
3. Opracowanie na komputerze WNIOSKU o wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego.
4. Opracowanie na komputerze ramowej dokumentacji dołączonej do wniosku
5. Omówienie i opracowanie na komputerze poszczególnych punktów

wymagań niezbędnych, koniecznych do uzyskania awansu zawodowego zawartych w § 8 ust. 2 Rozporządzeniu MENiS.

6. Przeanalizowanie charakterystycznych przykładów dokumentacji przedstawiających realizację poszczególnych punktów niezbędnych wymagań zawartych w § 8 Rozporządzenia MENiS.

Kurs zakończy się przygotowaniem wzoru ramowej dokumentacji awansu zawodowego, jaką nauczyciel mianowany musi dołączyć do wniosku o wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego.

Terminy składania wniosków kwalifikacyjnych wyznaczone są na koniec października i na koniec czerwca każdego roku. Kursy prowadzone są przez ekspertów MENiS ds. awansu zawodowego nauczycieli w dwóch wariantach:

Wariant I – 15-godzinny kurs dla osób słabo obsługujących komputer. Koszt uczestnictwa wynosi 100 zł.

Wariant II – 10-godzinny kurs dla osób zaawansowanych w obsłudze komputera. Koszt uczestnictwa wynosi 80 zł.

Zapraszamy!

JB



KURSY KOMPUTEROWE

Dział Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” zaprasza do wzięcia udziału w szkoleniach komputerowych:

Kurs podstawowy dla początkujących

umożliwia zdobycie umiejętności obsługi komputera w programach Word, Excel, Internet Explorer

Koszt kursu 250 zł (dla członków NSZZ „Solidarność” 200 zł). Kurs trwa 40 godzin, a zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w systemie popołudniowym: w poniedziałki i środy od 16.00 do 20.00 lub we wtorki i czwartki od 16.00 do 20.00

Kurs drugiego stopnia dla średnio zaawansowanych

przeznaczony jest dla osób posługujących się komputerem w stopniu podstawowym i chcących podwyższyć swoje kwalifikacje

Koszt kursu: 270 zł (dla członków NSZZ „Solidarność” 220 zł). Kurs trwa 40 godzin, a zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w systemie popołudniowym: w poniedziałki i środy od 16.00 do 20.00 lub we wtorki i czwartki od 16.00 do 20.00

Internet w dwóch lekcjach

program kursu obejmuje naukę korzystania z internetu i poczty elektronicznej

Koszt: 50 zł. Kurs trwa 10 godzin. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu: piątek 16.00 – 20.00 i sobota 9.00 – 13.00

Prezentacje multimedialne POWER POINT

Kurs dla osób obsługujących komputer oraz edytor tekstu WORD

Naszą ofertę kierujemy szczególnie do nauczycieli oraz osób prowadzących wszelkiego rodzaju szkolenia. Doskonalenie umiejętności pracy nauczyciela w zakresie posługiwania się nowymi technologiami w każdym obszarze dydaktyki, od wychowania przedszkolnego do oświaty dla dorosłych.

Czas trwania kursu:
I wersja: 10 h lekcyjnych (8 godzin zegarowych).

Obsługa programu Power Point.

II wersja: 15 h lekcyjnych (12 godzin zegarowych) obejmuje zakres pierwszej wersji oraz przygotowanie profesjonalnej prezentacji.

Program kursu:
1. Okno robocze programu Power Point.

2. Korzystanie z kreatora i szablonów projektu.

3. Autoukłady slajdów.

4. Zarządzanie obiektami slajdu.
5. Animacja: tekstu, rysunków i zdjęć, wykresów, tabel, schematów organizacyjnych.

6. Zarządzanie slajdami prezentacji.

7. Sortowanie, kopiowanie i usuwanie slajdów prezentacji.

8. Przygotowanie prezentacji, – pokazu slajdów.

9. Drukowanie prezentacji, slajdów, konspektów, notatek.

10. Projektowanie konkretnej profesjonalnej prezentacji multimedialnej – zestawu slajdów i zaprezentowanie (dotyczy II wersji kursu).

Koszt kursu:

I wersja: 70 zł.

II wersja: 95 zł.

JB

Projekt bliski związkowcom

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk bierze udział w kilku projektach europejskich. Dwa z nich realizowane są w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, która jest częścią strategii Unii Europejskiej. Celem jej jest tworzenie nowych i lepszych miejsc pracy oraz zapewnienie, aby nikogo nie pozbawiono do nich dostępu. EQUAL jest Inicjatywą umożliwiającą poszukiwanie nowych sposobów rozwiązywania problemów dyskryminacji na rynku pracy.

Projekty w ramach EQUAL realizowane są w ramach obszarów tematycznych. Ma to na celu umożliwienie poszukiwania nowych sposobów rozwiązań problemów wspólnych dla różnych rodzajów nierówności i dyskryminacji.

Do realizacji w Polsce w ramach Inicjatywy EQUAL wybrano pięć obszarów tematycznych:

- Temat A: Ułatwienie wchodzenia i powrotu na rynek pracy dla tych, którzy mają problemy z integracją i ponowną integracją na tym rynku, celem promowania rynku pracy otwartego dla wszystkich,

- Temat D: Wzmocnienie krajowej gospodarki społecznej (trzeciego sektora), a w szczególności usług na rzecz społeczności lokalnych oraz poprawa jakości miejsc pracy,

- Temat F: Wspieranie zdolności przystosowawczych

przedsiębiorstw i pracowników do zmian strukturalnych w gospodarce oraz wykorzystania technologii informacyjnych i innych nowych technologii,

- Temat G: Godzenie życia rodzinnego i zawodowego oraz ponowna integracja mężczyzn i kobiet, którzy opuścili rynek pracy, poprzez wdrażanie bardziej elastycznych i efektywnych form organizacji pracy oraz usług towarzyszących,

- Temat I: Pomoc w społecznej i zawodowej integracji osób ubiegających się o status uchodźcy.

Projekty w ramach EQUAL realizowane są przez Partnerstwa na rzecz Rozwoju, czyli połączone ideą wspólnego rozwiązywania problemów organizacje i instytucje. Jedną z nich jest właśnie nasz Zarząd Regionu.

Pierwszy projekt, realizowany wraz z Fundacją Dolnośląski Projekt Społeczny, Szkołą Wyższą Psychologii, Urzędem Miejskim we Wrocławiu oraz firmą szkoleniową „Point” pod tytułem „Program Zakrzów. Zawidawie lokomotywą Wrocławia”, ma na celu rozwój społeczny oraz przedsiębiorczy zdegradowanego obszaru przemysłowego miasta Wrocławia. Skierowany jest do mieszkańców wrocławskiej dzielnicy Zawidawie i ma pomóc im w znalezieniu stałych miejsc pracy, oraz do przedsiębiorców z tego terenu, pokazując im potencjał osobowy, możliwy do

zagospodarowania. W efekcie realizacji projektu, zmarginalizowana w dniu dzisiejszym dzielnica Wrocławia, ma nabrać zupełnie nowego, przyjaznego dla mieszkańców, charakteru. W miesiącu marcu przedstawiciele partnerstwa odbyli wizytę studyjną w Paryżu, gdzie wraz z kolegami z Walii i Francji wymienione zostały doświadczenia z realizacji podobnych projektów w innych krajach oraz zaczerpnięte zostały gotowe rozwiązania do zastosowania w naszym projekcie.

Drugi projekt realizowany jest w partnerstwie z Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej we Wrocławiu, Głównym Instytutem Górnictwa, Stowarzyszeniami „Evolutio” i „Pergaz”, firmą szkoleniową „Mediator”, Federacją Pracodawców Polski Zachodniej, Departamentem ds. Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNDP), ARLEG-iem, Stowarzyszeniem „Unia Przedsiębiorców Dolnego Śląska” pod tytułem „Rodzic – Pracownik – rozwój zawodowy rodziców podczas urlopu wychowawczego” ma na celu wzrost możliwości godzenia życia zawodowego z rodzinnym poprzez wypracowanie elastycznych form i zasad pracy na odległość osób przebywających na urlopie wychowawczym.

Jest to projekt bardzo bliski nam, jako związkowcom. Celem projektu jest wypracowanie modeli elastycznego zatrudnienia, gotowych do wdrożenia przez konkretne przedsiębiorstwa. Doskonale wiemy o podejściu pracodawców do pracowników, które mają zamiar realizować się nie tylko zawodowo, ale i rodzinnie. Znamy wiele przypadków, gdy pracodawcy, po otrzymaniu informacji o ciąży jednej ze swoich pracownic, podejmują decyzję o rozwiązaniu z nią stosunku pracy. Często zdarza się również, że sama pracownica nie myśli nawet o dziecku, bojąc się utraty posady. Projekt ma pokazać, że pracownicy na urlopie wychowawczym wcale nie muszą tracić kontaktu z zakładem pracy, a pracodawca może ich dalej zatrudniać, co samym zainteresowanym pozwoli na godzenie życia rodzinnego z zawodowym. Nie bez znaczenia jest również aspekt finansowy świadczenia pracy w trakcie takiego urlopu.

Projekt jest ze wszech miar innowacyjny. Przełamię złe stereotypy wśród pracodawców, jednocze-



śnie przełamując barierę strachu wśród pracowników. Modele, które zostaną wypracowane przez tzw. Think Tank, czyli zespół ekspertów z Michałem Boni na czele, będą przetestowane na 40 parach pracownik-pracodawca. Efekty projektu zostaną upowszechnione, stając się podwaliną do uregulowań prawnych w zakresie elastycznych form zatrudnienia.

Udział „Solidarności” ma zagwarantować należyte przestrzeganie praw pracowniczych w trakcie testowania oraz przygotowanie odpowiednich umów o pracę, które będą zabezpieczeniem dla chętnych do wzięcia udziału w projekcie.

Wraz z Federacją Pracodawców Polski Zachodniej bierzemy na siebie również negocjacje z pracodawcami, u których znaleźliby się pracownicy chętni do udziału w projekcie. Z tego m.in. powodu partnerstwo

na Rzec Rozwoju w tym projekcie jest tak szerokie.

Dlatego też prosimy wszystkie osoby, które planują w niedługim czasie wykorzystanie urlopu wychowawczego o kontakt z koordynatorem projektu, członkiem Prezydium **Radosławem Mechlińskim**, tel. 601 777 034, e-mail: walbrzych@solidarnosc.org.pl. Rekrutacja do projektu właśnie się rozpoczyna i będzie trwała do września br. Czekamy na chętnych z terenu województwa z m.in. takich sektorów gospodarki jak administracja samorządowa, sektor małych i średnich przedsiębiorstw oraz duże korporacje. Serdecznie zapraszamy. Drugiej takiej okazji, gdzie, jako związek zawodowy, będziemy mieli wpływ na kreowanie polskiego prawa pracowniczego w tak nowatorskiej formie, długo nie będzie!

RADOSŁAW MECHLIŃSKI



Uczestnicy projektu.



Hotel Wodnik***
kameralny obiekt położony zaledwie
3 km od centrum miasta



W pełni wyposażony teren nad brzegiem Odry
Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy tj.:
pikniki firmowe,
integracyjne spotkania w plenerze,
spotkania przy ognisku połączone z rejsem po Odrze
Specjalizujemy się również w organizacji konferencji,



spotkań biznesowych, przyjęć okolicznościowych,
wesel tradycyjnych
oraz wesel biesiadnych w plenerze
Pozostając do Państwa dyspozycji, zapraszamy do współpracy, z przyjemnością przygotujemy ofertę dostosowaną do Państwa potrzeb.

Informacja i rezerwacja:
Hotel Wodnik ul. Na Grobli 28 Wrocław
tel. 071 34 33 667, 34 29 343, fax 071 34 29 344
www.wodnik-hotel.pl e-mail: wodnik@wodnik-hotel.pl
Dział marketingu tel.071 34 33 667 wew. 412

Iść Jego drogą

Młodzież szkolna z Dolnego Śląska miała swój wkład w obchody pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II

Okazją był konkurs recytatorski poświęcony zmarłemu Papieżowi. Konkurs odbył się w piątek 7 kwietnia w siedzibie ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk we Wrocławiu, a jego organizatorem był

Regionalny Sekretariat Oświaty i Wychowania NSZZ „S”. Przewodzącym był Janusz Wolniak, przewodniczący RSOiW. Otworzył konkurs przemówieniem o pokoleniu Jana Pawła II. Płynące z niego wnioski były takie,



Wśród gości konkursu dolnośląski kurator oświaty Beata Pawłowicz.



Kamila Jarmal - zwyciężczyni w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.



Nagrodę od marszałka Pawła Wróblewskiego odbiera Paulina Wolniak - zwyciężczyni w kategorii gimnazjów.

iz należy do niego każdy, kto się do tego przyznaje, a najważniejsze jest to, aby to młodzież szła drogą wytyczoną przez nauki papieża.

Warto zaznaczyć, że na imprezie obecni byli: marszałek województwa dolnośląskiego, kurator oświaty Beata Pawłowicz i członek prezydium ZR Jarosław Krauze. W jury zaś zasiadły osoby ze świata nauki i kultury.

Sam konkurs trwał około trzech godzin, a nagrody były wręczane w dwóch kategoriach: dla najlepszych uczniów z

gimnazjów i szkół średnich. Ciekawą jest to, iż bardziej zacięta rywalizacja miała miejsce w tej pierwszej kategorii, startowało w niej również więcej uczestników. I tak, w kategorii gimnazjów najlepiej zaprezentowała się Paulina Wolniak, wzbudzając zachwyt zarówno wśród jury, jak i wśród publiczności. Dwa drugie miejsca zajęły Agnieszka Brendzak i Adrianna Gierczak, a dwa trzecie Laura Więsko i Natalia Bojarska. Jeśli chodzi o licea, to przyznano nagrodę tylko zwyciężczyni, a okazała się nią Kamila Jar-

mal. Przed wydaniem werdyktu jury przyznało, iż poziom był bardzo wysoki i wyrównany, a jego obrady były nieco burzliwe. Nagrody wręczał osobiście marszałek Paweł Wróblewski. Przyznano również wyróżnienia dla opiekunów i nauczycieli.

Na koniec, już po zakończeniu konkursu, swój występ miał chór ze Szkoły Podstawowej nr 68 we Wrocławiu, całość zaś zwieńczyło wspólne odśpiewanie „Barki” przez nauczycieli, uczniów i organizatorów.

TOMASZ LEDWON

Kiedy to było?

W którym roku była „noc te czek”, kto był wówczas premierem, kiedy odbyła się druga tura pierwszych wolnych wyborów prezydenckich po 1989 r.? Na te i inne pytania, dotyczące najnowszej historii odpowiadał uczestnicy tegorocznej wojewódzkiej edycji konkursu *Od „Solidarności” do III RP*.

Rozgrywany we wrocławskiej Szkole Podstawowej nr 71 konkurs na szczeblu wojewódzkim rozegrany był na trzech poziomach – szkoły podstawowe, gimnazja i licea. Odpowiedni był też stopień trudności, dostosowany

do zakładanego u uczestników poziomu wiedzy. O zwycięstwo w każdej z kategorii szkół walczyły trzy zespoły. Konsultować się trzeba było szybko, bo w ciągu kilku minut trzeba było podjąć decyzję. A to nie zawsze było łatwe. Największe emocje towarzyszyły na szczeblu ponadgimnazjalnym, gdzie zacięty bój o drugie miejsce stoczyły reprezentantki VII LO z drużyną XV LO (oba licea z Wrocławia). W tej kategorii wygrali licealiści z Łądką-Zdroju. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwali nauczyciele. Po każdej rundzie py-

tań na tablicy pojawiały się odpowiedzi, które mogli odczytać zaproszeni goście i przy okazji sami sprawdzić, ile pamiętają z wydawaloby się nieodległej historii. W jury zasiedli m.in. dyrektor dolnośląskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – Włodzimierz Suleja, przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – Janusz Łaznowski.

Po zakończeniu konkursu i wręczeniu nagród (ciekawe pozycje książkowe i drobny sprzęt elektroniczny) turniej podsumował profesor Włodzimierz Suleja. W jego ocenie wiedza, którą wykazali się finaliści szczebla wojewódzkiego była bardzo wysoka. Dyrektor IPN szczególnie pochwalił uczniów LO w Łądku Zdroju.

Laureaci konkursu wojewódzkiego *Od „Solidarności” do III RP*

Szkoły Podstawowe:

1. SP nr 17 we Wrocławiu.
2. SP w Domaszkowie.
3. SP nr 63 we Wrocławiu.

Gimnazja:

1. Gimnazjum nr 14 we Wrocławiu.
2. Gimnazjum nr 49 we Wrocławiu.
3. Gimnazjum w Łądku-Zdroju.

Szkoły ponadgimnazjalne:

1. LO w Łądku Zdroju.
2. LO nr VII we Wrocławiu.
3. LO nr XV we Wrocławiu.



Jury konkursu.



FOT. MARCIN PACZKOWSKI

MR

Konkurs recytatorski

Od „S” do III RP

**1%
twojego podatku**

Zarząd Regionu zachęca członków Związku do przekazania 1% swojego podatku na:

- Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka
ING BANK ŚLĄSKI
ODDZIAŁ BSK RCO WROCLAW
nr rachunku 98 1050 1575
1000 0023 0166 9756
lub
- Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”
BS O/ Kłodzko
nr rachunku 32 9523 0001
0000 1238 2000 0001